

Min. A. Fanfani przybył do Warszawy

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych — Adama Rapackiego przybył w niedzielę w godzinach popołudniowych do Warszawy z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Republiki Włoskiej — prof. Amintore Fanfani.

Min. Fanfani złożył na lotnisku oświadczenie dla prasy i radia. Min. spraw zagranicznych Włoch wyraził zadowolenie, iż odwiedza Polskę właśnie w roku, w którym naród polski obchodzi pierwsze tysiąclecie swego istnienia, istnienia trudnego niekiedy, częściej bohaterskiego, a zawsze śmiałego i dumnego.

W tym samym dniu minister A. Fanfani złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych PRL — Adamowi Rapackiemu.

Następnie odbyły się rozmowy oficjalne między min. Rapackim i min. Fanfanem.

PAP



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
wtorek, 26 VII 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 175 (6982)

Obląkańcze plany marionetki USA

Ky żąda inwazji DRW i zaatakowania Chin Ludowych

Amerykańskie czasopismo „U. S. News and World Report” zamieściło wywiad z południowowietnamskim generałem Ky, który mówił oczywiście o perspektywach wojny w Wietnamie.

Ky wypowiedział się za inwazją zbrojną DRW, twierdząc z tupetem, że to właśnie Demokratyczna Republika nie chce rokowań i szykuje się do „przedłużenia wojny i agresji”; dopóki DRW będzie bezpieczna, dopóty nie będzie prawdziwego pokoju i wygranej wojny.

Zdaniem Ky naloty na DRW nie wystarczą, potrzebna jest interwencja armii lądowej, gdyż bombardowania mogą wyeliminować tylko część potencjału zbrojnego przeciwnika. Ky jest przeciwny negocjacji z Frontem Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego, który obrzuca inwektywami w rodzaju „zabójcy” i „zbrodniarzy”.

Marionetkowy premier domagał się zaatakowania ChRL i to jak najszybciej, nie zależnie od tego, czy Chiny zamierzają, czy też nie zamierzają włączyć się w wojnę wietnamską.

Ataki partyzantów

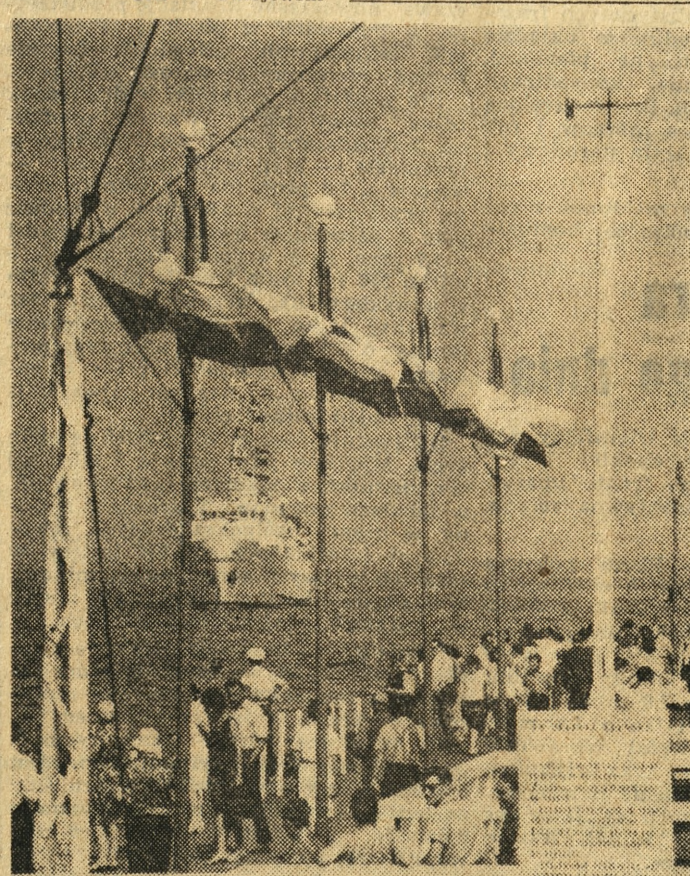
Powstańcy południowowietnamscy zaatakowali w niedzielę rano 9 posterunków reżimowych w pobliżu Sajgonu.

Amerykańskie bombowce strategiczne „B-52” dokonały w niedzielę po południu nalotu dywanowego na domniemane pozycje powstańcze w północnej części południowego Wietnamu, w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej, gdzie wojska amerykańskie od jedenastu dni prowadzą kolejną akcję pacyfikacyjną. (PAP)

Na sopockim moście

Lipcowe Święto i związany z nim trzydniowy wolny od pracy okres był w całym kraju doskonałą okazją do organizowania wycieczek. Pogoda na ogół sprzyjała. Kto mógł opuszczał rozgrzane mury miasta. Przepelnione więc były miejscowości i osiedla wczasowe. Na plaży w Sopocie trudno było znaleźć skrawek wolnego miejsca.

Na zdjęciu: tłumy wczasowiczów i uczestników wycieczek wyległy w niedzielę na sopockim moście. Dużym powodzeniem cieszyły się spacerowe rejsy statkiem. CAF — Ukielewski



Kubańscy obchodzą swoje święto

Depesze z Polski

W uroczystym nastroju Kuba przygotowywała się do obchodów święta narodowego — przypadającego 26 lipca w rocznicę czynu bojowego grupy młodych rewolucjonistów z Fidelem Castro na czele, którzy dokonali ataku na kościół Moncada w drugim co do wielkości mieście kubańskim, Santiago. Ulice i budynki Hawany przybrały odświętny wygląd. Wszędzie widnieją wielkie cyfry: 26. Prasa podsumowuje wprowadzony już w życie program rewolucji kubańskiej i zrealizowane wielkie reformy społeczne i gospodarcze; takie jak reforma rolna, przekazanie mieszkań niezamożnej ludności miast w ramach tak zwanej reformy mieszkaniowej, reorganizacja szybka likwidacja analfabetyzmu i imponujący rozwój oświaty, rozwój służby zdrowia i budowa dziesiątków szpitali i ambulatoriów na wsi, uprzemysłowienie kraju.

I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa PRL — Edward Ochab, oraz Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, przesłali na ręce I sekretarza KP Kuby, premiera rewolucyjnego rządu Republiki Kuby dr Fidela Castro Ruz oraz prezydenta Republiki Kuby dr Osvaldo Dorticosa Torrado depeszę gratulacyjną następującej treści:

Dokończenie na str. 2.

Wilson wybiera się do Waszyngtonu

Amerykański podsekretarz stanu Ball przybył w niedzielę do Londynu w celu omówienia z ministrem Stewardem szczegółów podróży premiera Wilsona do Waszyngtonu. Szef rządu brytyjskiego opuści Londyn w nadchodzący piątek.

W czasie rozmów Ball ma poruszyć także sprawy poparcia rządu brytyjskiego dla akcji Amerykanów w Wietnamie oraz trudności finansowych W. Brytanii. (PAP)

„L'Express“:

Dr Mengele i Martin Bormann w Paragwaju?

W paryskim tygodniku „L'Express” ukazała się informacja przekazana tygodnikowi przez brazylijskiego dziennikarza Cicero Adolpho, że osławiony zbrodniarz oświeceniowy, którego poszukują wszystkie policje świata, dr Joseph Mengele ukrywa się w Paragwaju.

Dziennikarz brazylijski stwierdził, że widział Mengelego niedawno w Paragwaju, na brzegu rzeki Parana, w pobliżu granicy

Nad liczebnością wojsk i planowaniem nuklearnym

Obrady atlantyckich ministrów obrony

W poniedziałek zebrał się w Paryżu ministrów obrony krajów NATO z udziałem przedstawicieli Francji. Jest to ich pierwsze posiedzenie poświęcone problemom wojskowym — przede wszystkim sprawie kosztów i liczebności wojsk — od czasu wycofania się Francji spod dowództwa atlantyckiego.

Amerykański sekretarz obrony McNamara oznajmił, że dyskusja skoncentruje się przede wszystkim na planach na okres nadchodzących pięciu lat. W drugiej fazie posiedzenia rozpatrywana będzie drażliwa sprawa udziału sojuszników NATO w planowaniu nuklearnym i konsultacjach. Problem ten omawiać będą przedstawiciele tylko pięciu państw — USA, W. Brytanii, NRF, Włoch i Turcji.

Według poinformowanych kół, liczba taktycznych głowic nuklearnych, jakimi rozporządza NATO w Europie wynosi obecnie 6 tysięcy — czyli dwukrotnie więcej niż w 1961 r.

Grecki minister obrony Kostas Karamanlis ma poruszyć sprawę odpowiedniego rozlokowania sił morskich NATO w basenie Morza Śródziemnego, które mają wypelnic próżnię po wycofaniu jednostek floty francuskiej.

Ministrowie W. Brytanii i Francji — Healey i Messmer przy okazji przedyskutują różne wspólne projekty wojskowe, jak np. budowę ponaddźwiękowego samolotu wojenskowego.

Obradom przewodniczy sekretarz generalny NATO Manlio Brosio. Obecni są również naczelny dowódca sił zbrojnych NATO w Europie, gen. Lemnitzer oraz nowo mianowany dowódca NATO w Europie środkowej, gen. von Kielmansegg. (PAP)

Wystąpienie Mc Namary

Według ostatnich wieczornych relacji agencji zachodnich z poniedziałkowego posiedzenia ministrów obrony krajów NATO, sekretarz obrony USA McNamara motywował konieczność utrzymania dotychczasowego poziomu sił zbrojnych NATO w Europie do brzożym argumentem „zagrożenia ze wschodu”, które — jak oświadczył — jest nadal „realne i stałe”. McNamara ponownie obsta-

wał przy utworzeniu tzw. „ruchomych sił, złożonych z oddziałów wojskowych europejskich członków NATO. (PAP)

Wkrótce ogłosimy nowy KONKURS „GŁOSU” i PZU „Z polisą na urlop”

NAGRODY
czekają na uczestników

Zginęło ok. 30 dzieci

Tragiczna w skutkach katastrofa autokaru

Straszliwa katastrofa autokarowa, w której zginęło około 30 dzieci belgijskich i kierowca, wydarzyła się w poniedziałek rano na autostradzie między Frankfurtami n/Menem i Kolonią.

Autokar, w którym po spędzeniu wakacji w NRF powracało do Belgii około 50 dzieci, jadąc z dużą szybkością przewrócił się z nieustalonej na razie przyczyny, na skrzyżowaniu niedaleko miejscowości Limburg. Na miejsce katastrofy przybyły wkrótce karetki pogotowia ratunkowego i samochody policyjne. Zniwo śmierci okropne. Ponad 20 dzieci i kierowca zginęło na miejscu, a 8 zmarło w drodze do okolicznych szpitali. Ostateczna liczba ofiar nie jest jeszcze znana, gdyż szereg ciężko rannych dzieci walczy ze śmiercią na stołach operacyjnych. Utrudnione jest też identyfikowanie ofiar, ponieważ dzieci nie miały przy sobie dowodów osobistych, zaś bagażu nie zdołano jeszcze wydobyć ze zmiężdżonego autokaru. (PAP)

Komitet obchodów walk o wolność

Hiszpanii u E. Ochaba

Przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Edward Ochab przyjął w Belwederze 25 bm. delegację Komitetów obchodów 30 rocznicy walk o wolność Hiszpanii i udziału ochotników polskich w tych walkach w składzie: przewodniczący komitetów obchodów — Tadeusz Cwik oraz członkowie — gen. dyw. Franciszek Książarczyk, gen. bryg. Wacław Komar, płk. Michał Broń i ppłk. rez. Józef Welker.

Delegacja poinformowała Edwarda Ochab o dotychczasowej działalności komitetu oraz dalszych zamierzeniach dla upamiętnienia udziału Polaków w walkach z faszyzmem w Hiszpanii. (PAP)

A. Starewicz przyjął dziennikarzy

25 bm. sekretarz KC PZPR Artur Starewicz przyjął grupę dziennikarzy ze Związku Radzieckiego oraz dziennikarzy Czechosłowacji, NRF, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Jugosławii. Dziennikarze ci od kilku dni przebywają w Polsce na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych w związku ze Świętem Odrodzenia i obchodami 1000-lecia Państwa Polskiego. W spotkaniu uczestniczyli: kierownik biura prasy KC Stefan Olszowski i dyrektor departamentu prasy i informacji MSZ — Wojciech Chabasinski.

Podczas spotkania, które przebiegało w serdecznej i szczerzej atmosferze A. Starewicz poinformował gości o aktualnych problemach gospodarczych, politycznych i kulturalnych w Polsce.

Odnaczenia zasłużonych działaczy komitetów FJN

Z okazji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz Święta Lipcowego odbyła się wczoraj w sali Odrodzenia Starego Ratusza w Poznaniu uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych działaczom Frontu Jedności Narodu.

W uroczystości, podczas której zasłużeni działacze otrzymali także medale pamiątkowe wybite z okazji lat jubileuszowych, udział brali m. in. przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak, kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR — A. Anholcer oraz członkowie Prezydium Miejskiego Komitetu FJN. Do zebranych przemówił

J. Kusiak, dziękując za dotychczasową społeczną pracę w komitetach FJN.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski — Rada Państwa przyznała 7 poznańskim działaczom. Otrzymali je z rąk J. Kusiaka: Bronisław Bartkowiak, Lucjan Dembowski, Edward Orzewiecki, Stanisław Rybak, Stanisław Mytko, Stanisław Wojciechowski i Andrzej Jankowiak.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Janusz Helkowski, Leon Przybylski oraz Anna Sikińska — redaktor „Głosu Wielkopolskiego”. Srebrne Krzyże Zasługi wręcono: Franciszkowi Kostrzewskiemu, Wacławowi Ratajczakowi i Aleksandrowi Zygorowiczowi.

Ogólnopolski Komitet FJN przyznał medale pamiątkowe w uznaniu zasług w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego 37 działaczom komitetów FJN.

W imieniu odznaczonych i wyróżnionych podziękował dr L. Dembowski, który równocześnie podkreślił, że w dalszym ciągu pracować będą społecznie dla dobra miasta. (ka)

Przyjęcie na cześć U Thanta w Moskwie

Wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, Wasilij Kuzniecowa, wydał w poniedziałek przyjęcie na cześć sekretarza generalnego ONZ, U Thanta.

Sekretarz Generalny ONZ przybył w poniedziałek do Moskwy na zaproszenie rządu radzieckiego. Na lotnisku zakomunikował dziennikarzom, iż zamierza omówić w Moskwie problemy stanowiące przedmiot wzajemnego zainteresowania, zarówno ZSRR jak i ONZ oraz problemy światowego pokoju i bezpieczeństwa. (PAP)

Mobutu ponownie przejął całą władzę

Radio Kinszasza (dawniej Leopoldville) ogłosiło w niedzielę urzędowy komunikat, że prezydent Republiki Kongijskiej gen. Joseph Mobutu ponownie przejął w niedzielę całą władzę wojskową i cywilną w kraju. Posunięcie Mobutu jest wynikiem poważnej sytuacji, jaka zaistniała w mieście Kinsangani (dawniej Stanleyville) na tle buntu najemników belgijskich i oddziału byłej żandarmerii Czombego.

Kinsangani jest stolicą regionu północnego Konga, gdzie swego czasu toczyły się walki między powstańcami a najemnikami werbowanymi w Belgii i w Republice Południowo-Afrykańskiej i NRF. Od kilku miesięcy wśród oddziałów najemniczych panowało wrzenie z powodu zalegania z wypłatą żołdów. W końcu ubiegłego tygodnia doszło do otwartej rebelii, w której wzięło udział 30 oficerów i około 600—800 żandarmów katangijskich rozmieszczonych na różnych placówkach tej prowincji. W niedzielę z Kinszasza (stolicy Konga) wysłał tam premiera gen. Mulambe, ale widocznie rozmowy, jakie on przeprowadził z rebeliantami, nie dały pożądanego rezultatu. Skoro pożądanego rezultatu nie osiągnął, prezydent Mobutu postanowił przejąć całą władzę nad krajem. Przedtem postawił on w stan pogotowia wszystkie siły zbrojne. (PAP)

Prawicowy skład nowego gabinetu w Indonezji

Dalsze ograniczenie władzy Sukarno

W poniedziałek podano do wiadomości skład nowego gabinetu indonezyjskiego — po dwutygodniowych pertraktacjach między prezydentem Sukarno i sprawującym już faktycznie władzę wykonawczą generałem Suharto a przedstawicielami różnych partii i grupowań.

Jak wynika z listy, ogłoszonej przez miejscowe radio i cytowanej przez korespondentów zachodnich agencji prasowych, uwzględniono przy tym w szerokim zakresie żądania skrajnej prawicy i demonstrowanych nieustannie organizacji studenckich. Zaprzysiężenie członków nowego gabinetu oczekiwane jest w czwartek.

Przed wszystkim stanowisko premiera obejmuje dowódca armii, generał Suharto, kierując jednocześnie resortami obrony i bezpieczeństwa. Staje on na czele prezydium, do którego poza tym należą: Adam Malik (sprawy zagraniczne), Idham Chalid (sprawy społeczne), Suhtan Hamenka Buwono (finanse i gospodarka), Sanusi Hardjadinata (prze myś i rozwój kraju). Odpadli natomiast z prezydium dr Lejmena i dr Abdulgani, którzy byli ostatnio pod ogniem gwałtownej krytyki ze strony reakcyjnych organizacji studenckich jako posądzeni o uleganie woli prezydenta Sukarno. Oprócz tego do gabinetu wejdzie 24 odpowiednio dobranych ministrów.

Generał Suharto — donosi korespondent Reutersa — oświadczył już przedtem dziennikarzom, że Sukarno traci tytuł premiera (który przysługiwał mu dotychczas oprócz tytułu prezydenta), ale zachowuje charakter zwierzchnika władzy wykonawczej w Indonezji.

Ustalenie listy nowego gabinetu poprzedzone było w niedzielę 4-godzinna naradą. Prezydent Sukarno oświadczył po tej nara-

Marsz pokoju uczestników konferencji ekumenicznej

Z inicjatywy młodzieży uczestniczącej w światowej konferencji ekumenicznej „kościół i społeczeństwo” odbył się w poniedziałek marsz pokoju do siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych w Genewie. Na wiecu przed dawnym pałacem Ligi Narodów 250 uczestników demonstracji domagało się kategorycznie natychmiastowego położenia kresu walkom w Wietnamie. (PAP)

Dwie historyczne miary uroczystości i powszedni, bieżący komunikat... a jednak kulminacyjny punkt obchodów Tysiąclecia naszego państwa i 22 rocznica Ludowej Polski wiąże się kłami — ze skromnym, suchym i wycinkowym komunikatem GUS o wykonaniu zadań planowych i półroczu br. Zbieżność dat jest przypadkowa, ale zbieżność treści...

Uroczystości Tysiąclecia stały się słusznie okazją do historycznych rozważań, przypomnień i analiz. Streścić ich nie sposób, ale bez trudu uchwycić można busole nieodmienną w X-wiekowych dziejach wstępnego i upadku państwa i narodu. Było ono dziejami rozwoju, siły i zewnętrznej szacunku wtedy gdy u steru narodowej nawy stawały siły postępu, były dziejami słabości, rozkładu i upadku — kiedy górę brały błędne, egoistyczne i krótkowzroczne koncepcje. Te nauki historii służą dzisiejszemu i służyć będą przyszłym pokoleniom.

Przebiegiem siłą postępu jest dziś idea socjalizmu. „Idea socjalizmu otwartego — jak powiedział na uroczystej sesji Sejmu PRL Władysław Gomułka — na wszystko nowe, co niesie życie. To idea życia skierowana przeciw śmierci — przeciw wojnom, klęskom, tragediom grożącym istnieniu człowieka i ludzkości. To idea nieustannego dynamicznego postępu, przemian człowieka, jego ekonomicznych i społecznych warunków życia, przemian społeczeństwa zmierzających ku temu, by mnożyć szczęście jednostkowe i społeczne, by wspólnym wysiłkiem polepszać te warunki, w których każdej jednostce ludzkiej dane jest przeżyć kilka dziesiąt lat jej bytowania”.

Obchodziliśmy 22 rocznicę dnia, w

Święto narodowe Kuby

(Dokończenie ze str. 1)

Z okazji rocznicy 26 lipca — bo haterskiego czynu rewolucjonistów kubańskich, który otworzył narodowi kubańskiemu drogę do zwycięstwa w walce o wyzwolenie polityczne i społeczne, przesyłamy wam, drodzy towarzysze, i za waszym pośrednictwem bratniemu narodowi kubańskiemu, najsłodsze pozdrowienia w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu narodu polskiego i naszego własnego.

Zycząc wam dalszych sukcesów w budownictwie socjalistycznym, realizowanym pod kierownictwem Partii Komunistycznej Kuby, przekazujemy zapewnienie socjalistycznej solidarności narodu polskiego z waszą nieugiętą walką o utrwalenie i umocnienie suwerenności narodowej.

Jesteśmy przekonani, że łączące nasze oba kraje braterskie stosunki przyjaźni i wszechstronna współpraca będą się nadal rozwijać dla dobra naszych narodów, dla dobra sprawy socjalizmu i pokoju.

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przesłał z tej samej okazji depeszę gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych Republiki Kuby dr Raula Roa Garcia. (PAP)

Burza i ulewne deszcze nad Poznaniem

Woda wdarła się do piwnic i magazynów

Burza, połączona z gwałtownymi ulewami, jaka przeszła wczoraj nad Poznaniem, przysporzyła wiele kłopotu.

Najwięcej pracy z usuwaniem skutków ulewy mieli strażacy wielokrotnie wzywani do usuwania wody wdzierającej się do niżej położonych mieszkań, piwnic i magazynów. Pierwsze meldunki wpłynęły już o godz. 7.42 a największe nasilenie zanotowano w godzinach od 7.15 do 10. Spora ich ilość bo w sumie ponad 40 wzywani nie pozwolili na natychmiastową interwencję. W tej sytuacji pierwszeństwo miały pomieszczenia mieszkalne. Najgroźniej przedstawiała się sytuacja w kot-

Polsko-radzieckie rozmowy gospodarcze

Delegacja rządowa ZSRR w Warszawie

W poniedziałek rozpoczęły się w Warszawie obrady IV sesji międzyrządowej polsko-radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowej - Technicznej. Na obrady przybyła w poniedziałek w godzinach porannych radziecka delegacja rządowa, której przewodniczy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Michaił Lesieczko.

Gości radzieckich powitał na lotnisku wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz oraz członkowie sekcji polskiej komisji.

25 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne komisji. Przemówienia wprowadzające do obrad wygłosili przewodniczący obu sekcji komisji.

W pracach IV sesji ważnym problemem jest rozwój obrotów towarowych w br. i w dalszych latach obecnej pięcioletki. Wśród innych tematów będących przedmiotem obrad na czoło wysuwają się zagadnienia rozszerzenia i pogłębienia specjalizacji i kooperacji produkcji między naszymi krajami, głównie w przemyśle maszynowym. Nad roz-

winięciem tego rodzaju międzynarodowych więzi ekonomicznych w szeregu branż przemysłu maszynowego trwają prace specjalistów obu krajów.

Oddzielnym zagadnieniem rozpatrywanym przez komisję jest także współpraca naukowo - techniczna. (PAP)

Techniczne nowości z „HCP”

Program rozwoju techniki w Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu zakłada, że do przyszłego roku 70 proc. całej produkcji tego przedsiębiorstwa odpowiadać będzie najwyższemu poziomowi technicznemu. Wysiłki „Cegielszczaków” koncentrują się na trzech podstawowych dziedzinach wytwórczości: silnikach okrętowych, obrabiarkach, wagonach osobowych.

W bież. półroczu będzie się w „HCP” rozwijać produkcję nowych typów maszyn i silników — by uzyskać w przyszłości wysoki procent wytwórczości „A” — wykonane zostaną m. in. (zaliczone do tej grupy) 2 prototypy silników okrętowych napędu głównego, nowy typ tokarki rewolwerowej i automat tokarki skł. ATB-40. Wykonano już 70 wytyp wagonu osobowego, przeznaczonych na eksport do ZSRR. Przystąpiono również do rozwinięcia seryjnej produkcji tych wagonów oraz do produkcji seryjnej tokarek rewolwerowych typu RVA i nowych silników okrętowych głównego napędu typu 7 RD-68.

Egzaminacyjna batalia na WSI — zakończona

Politechnika telewizyjna pomogła kandydatom

Znane są już wyniki egzaminów wstępnych do 7 Wyższych Szkół Inżynierskich. W nowym roku akademickim na 3 rodzajach studiów: stacjonarnych, wieczorowych i zaocznych — uczyć się w nich będzie ponad 4,3 tys. osób.

Egzaminy wstępne zdawało 8 tys. Największym zainteresowaniem cieszyły się studia wieczorowe, gdzie do egzaminów przystąpiło blisko 4 tys. kandydatów na inżynierów. Przyjęto połowę z nich. Na studia dzienne zdawało 2,3 tys. kandydatów. I tu prawie połowa otrzyma indeksy. Ponad 1.800 osób starało się o przyjęcie na studia zaoczne, dostała się tu większość kandydatów — 1.300.

W WSI w Warszawie do egzaminacyjnej batalii przystąpiło ponad 2.800 osób, w tym 1.900 na studia wieczorowe. Przyjęto na nie tylko 840 spośród tych, którzy przebrnęli z najlepszymi wynikami przez egzaminacyjne sito. Na studiach zaocznych kształcić się tu będzie blisko 600 osób. 203 osoby przyjęto na wydział elektryczny ze specjalizacją w dziedzinie elektroniki. Było tu 2 kandydatów na 1 miejsce. Znacząco podniósł się poziom zdających. Stwierdzali oni, że dużą pomocą w przygotowaniu do egzaminów były wykłady politechniki telewizyjnej.

W Lublinie, po raz pierwszy na studia zaoczne przyjęto kandydatów na nowo otwarty wydział inżynierii sanitarnej. W nowym roku akademickim kształcić się będzie w lubelskiej uczelni 479 osób, spośród 852 zdających. Największym zainteresowaniem cieszył się wydział mechaniczny (430 zdających — 250 przyjętych).

WSI w Białymstoku dysponowała w tym roku 540 miejscami.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Sompolno — bohaterom ludowego frontu

Ostatnia niedziela na długą zostanie w pamięci ludności Sompolna w powiecie kolskim. Ze społecznych składek i przy udziale pracy społecznej mieszkańców miasteczka został tam zbudowany w rynku piękny pomnik ku czci obywateli tego miasta, którzy w latach 1945-46 zostali zamordowani przez działające na tym terenie bandy. Uroczystość odsłonięcia pomnika zgromadziła na rynku prawie całą ludność — wśród niej rodziny pomordowanych. Licznie reprezentowana była młodzież z pobliskich obozów harcerskich i ZMS-owskich. W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele władz powiatowych, wojska, przedstawiciele partii i organizacji społecznych. Egzekutywę KW PZPR w Poznaniu reprezentował Kazimierz Lamprych.

Do zebranych przemówił przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Bolesław Maciejewski — były działacz ZWM i PPR, dając plastyczny obraz pierwszych lat walki o umocnienie władzy ludowej. W imieniu organizacji młodzieżowych przemawiał wiceprzewodniczący ZW ZMS Andrzej Goćwiński, podkreślając, że idea, za którą zginęli pomordowani żyje w pracy i działalności współczesnej młodzieży.

Przy dźwiękach Międzynarodówki odsłonięcia pomnika dokonał I sekretarz KP PZPR w Kole Bernard Szatkowski. (az)

Śmierć aktora filmowego M. Clifta

45-letni znany aktor filmowy Montgomery Clift zmarł na atak serca w niedzielę 24 bm. w swoim nowojorskim mieszkaniu w chwili, gdy przygotowywał się do podróży wycieczkowej na swoim jachcie. Jego osobisty sekretarz zastał go leżącego bez życia. Montgomery Clift wślawił się rolę w filmie opartym na powieści Teodora Dreisera „Tragedia amerykańska” — w którym grał wraz z Elisabeth Taylor, oraz w filmach „Proces Nymberski”, „Młode lwy” i in. (PAP)

Klamra dzisiejszego dnia

kat GUS. Meldunek nie triumfalny, nie wieńczący żadnej zwycięskiej bitwy, meldunek z codziennego frontu upartej i wytrwałej pracy, obiektywna relacja osiągnięć i trudności.

Zadania Narodowego Planu półroczu wykonaliśmy w 101,7 proc. A w stosunku do I półroczu ub. roku produkcja wzrosła o 7,1 proc. Skup zbóż z ubiegłorocznych zbiorów był prawie o 4 proc. wyższy niż w zeszłym roku. Obroty w handlu detalicznym wzrosły o 7,6 proc., ale w handlu zagranicznym tylko o 1,8 proc. W naszym eksporcie wrósł wprawdzie udział maszyn i urządzeń oraz artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego, ale rezultaty naszych wysiłków eksportowych okazują się jednak jeszcze nie w pełni wystarczające.

W minionych 6 miesiącach oddaliśmy do użytku prawie 150 tys. izb mieszkalnych (o 7 proc. więcej niż w I półroczu 1965 r.) Ruszyło wiele wielkich obiektów przemysłowych, m. in. stalownia konwertorowo-tlenowa w Hucie im. Lenina, walcownia zimnej taśmy w Hucie „Warszawa” nowoczesne instalacje produkcyjne w Puławach na płockiej „Petrochemii, cementownia „Nowiny”. Łączne nakłady inwestycyjne wzrosły o 6,3 proc. Nie wszystkie wskaźniki budzą jednak pełne zadowolenie. Wartość produkcji przypadającej na 1 zatrudnionego w przemyśle — czyli wydajność pracy — wzrosła o 3,2 proc. (na 1 robotnika grupy przemysłowej o 3,9 proc.), a fundusz płac w gospodarce uspołecznionej wzrósł o 7,7 proc. Przy wzroście zatrudnienia o blisko 350 tys. osób średnia płaca brutto w gospodarce uspołecznionej mogła więc wzrosnąć tylko do 2022 zł miesięcznie (wzrost o 3,2 proc.). Tak więc przyspieszenie wzrostu wydajności pracy stanowiło nadal jedno z naszych najważniejszych zadań gospodarczych.

GUS notuje dane ze wszystkich dziedzin życia. Mieliśmy więc prawie 5 mln. 200 tys. uczniów w szkołach podstawowych, w szkołach zawodowych prawie 2 miliony, w liceach ogólnokształcących, zawodowych i technicznych ok. 950 tysięcy, w szkołach wyższych ponad czterech miliona. Wzrosła ilość lekarzy i dentystów, miejsc w szpitalach, sanatoriach i żłobkach...

Każda z tych liczb jest miernikiem naszej pracy. Każda — nawet te które sygnalizują trudności i jeszcze nie zrealizowane zadania — jest świadectwem naszej świadomej drogi po wytyczonej przed 22 lata socjalistycznej trasie, jest dowodem, że z nauk historii wybrałmy postępowy i twórczy nurt patriotycznego działania, gospodarczo-społecznego rozwoju naszej ojczyzny. (API)

Przemysł terenowy walczy o „jedynkę“

Przemysł terenowy z reguły ustępuje kluczowemu pod względem nowoczesności budynków, maszyn, zaplecza technicznego, obsady inżynierów, jakości zaopatrzenia itp. Jeśli mimo to porywa się on na przedsięwzięcia, które nie zawsze udają się „kluczu” to chyba tylko dzięki niezwyklej ambicji i ofiarności zatrudnionych tam ludzi.

Chodzi nam o zdobywanie dla towarów rynkowych znaków jakości: słynnego „Q” lub jednynki w trójkącie. W Wielkopolsce znakami tymi opatrzone są tylko nieliczne wyroby „klucza”: pewien gatunek wódek, szynki, konserwy, baterii i kilka innych wyrobów wyczerpuje listę. Toteż gdy dowiedzieliśmy się, iż terenowy przemysł spożywczy naszego województwa zamierza w tym roku zdobyć znaki jakości dla 16 swoich wyrobów, byliśmy zaskoczeni. Tymczasem w Zjednoczeniu już wi-
dać pierwsze jaskółki.

Dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Przemysłu Spożywczego P.T. Tadeusz Grabski pokazał nam gablotkę, w której będzie się eksponować interesantom wyroby ze znakiem jakości. Na razie gablotka jest nieco pu-

stawa, niemniej początek jest już zrobiony. Na najwyższej półce wcale ponętnie prezentuje swój znak jakości butelka markowego wina „Bianco” z wytwórni w Ostrowie. Nieco niżej leżą: 4 rodzaje herbatników „Be-Be” i „Minerwa” z „Kaliszanki” oraz stoje stojące kompotów: malinowego i agrestowego z terenowej wytwórni w Stawiszynie. Wkrótce ekspozycję tę zasilą butelka piwa z browaru w Grodzisku. Tak więc 8 wyrobów terenowego przemysłu spożywczego posiada już znak jakości.

W najbliższych miesiącach w tej honorowej gablocie mają stanąć: kompot z czarnych porzeczek i kompot truskawkowy z wytwórni w Stawiszynie, kompot czereśniowy i markowe wino „Rosso” z wytwórni w Kościanie, kompot agrestowy i wino markowe „Conida” z wytwórni w Gnieźnie, kompot jagodowy i morelowy oraz wino markowe „Flora” z wytwórni w Koninie, szczaw i ogórki konserwowe z Turka, a także dżemy i fasolka konserwowa z zakładów w Międzychodzie oraz kompot wiśniowy i ogórki konserwowe z zakładów ogrodniczych w Lwówku. Wprawdzie te dwa ostatnie zakłady nie należą do przemysłu terenowego, lecz

Zjednoczenie pełni wobec nich funkcje wiodące w branży. W latach 66—70 trzeba będzie ufundować drugą gablotę, bo plany na tym się nie kończą.

W jaki sposób Zjednoczenie zamierza tego dokonać i co już w tej sprawie zrobiło? W ubiegłym roku przeprowadzono w branży przetwórstwa owocowo-warzywnego ocenę stopnia nowoczesności i jakości produkcji. Była to praca olbrzymia. Oceniano bowiem nie tylko zgodność receptur i technologii z Polskimi Normami, lecz dociekliwie szukano także czynników wpływających ujemnie na jakość produktu. Komisje weryfikacyjne badały więc jakość nasion warzywnych i szkółek sadowniczych, strukturę upraw owocowo-warzywnych, organizację skupu i transportu surowca do przetwórstwa, kolejne fazy przetwórstwa ze szczególnym uwzględnieniem higieny i kontroli jakości w poszczególnych fazach produkcji, a następnie sposoby opakowywania i przechowywania produktów aż do chwili dostarczenia ich do rąk konsumentów.

Ta ocena stała się podstawą do opracowania dwóch dokumentów. Pierwszy z nich, wydany w maju br., mówi o tym, jak powinna być zorganizowana i wyposażona służba kontroli jakości w zakładach przetwórstwa owocowo-warzywnego i jest swego rodzaju ewenementem w tej branży w skali krajowej. Drugi — jest programem przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych mających zapewnić poprawę jakości produkcji w latach 1966-70.

Program ten przewiduje między innymi oddziaływanie na rozwój jakościowy rozwój surowcowej bazy owocowo-warzywniej Wielkopolski, stopniowe unowocześnianie maszyn i sprzętu przetwórczego, szukanie zakładom obfitości źródeł dobrej wody, podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników i plantatorów, uzupełnianie braków w dziedzinie urządzeń sanitarnych i

higienicznych w zakładach oraz radykalną poprawę warunków magazynowania półfabrykatów i gotowych wyrobów.

Trudno tu dowodzić, który z elementów tego programu jest ważniejszy. Niewątpliwie wszy-
stkie są ważne. Zwróćmy jednak uwagę na pierwszy: jakość surowca.

Ostatnio Biuro Znaków Jakości odrzuciło Zjednoczeniu wniosek o przyznanie „jedynki w trójkącie” dla ogórków konserwowych z Turka. W uzasadnieniu stwierdziło m.in. że ogórki te nie mają gładkiej powierzchni. I słusznie. Lecz zastanówmy się: przemysł przetwórczy może przerobić i zakonserwować w słojach tylko takie owoce i warzywa, jakich mu dostarczy rolnik. Przemyśl nie może bowiem zmieniać ich kształtu, miąższości, smaku czy gładkości skóry, które to cechy decydują o pożywności konsumpcyjnej produktu, szczególnie w eksporcie.

Tak więc droga wiedzie do rolnika: do jakości nasion, siewu i pielęgnacji upraw, rodzaju nawozów, a nawet sposobu zbioru i transportu surowca do przetwórstwa. Przetwórstwa nie bowiem, że ogórek będzie dobry wtedy, jeśli zostanie zakonserwowany najpóźniej w 8 godzin po zerwaniu. Lecz czy o tym wie rolnik?

Ogórek jest tylko jednym przykładem, ale i ilustracją tezy, że Wielkopolska, mimo wysokiej kultury rolnej w ogóle, ma niestety niską kulturę sadowniczą i warzywną. Olbrzymie rozproszenie upraw (połowa drzew owocowych stoi przy drogach i w przydomowych ogródkach), brak ukształtowanych rejonów owocowo-warzywnych takich, jak na np. Warszawskie (Piaseczno — warzywa, Grójec — sady, Mszczonów — truskawki itd.), ubóstwo odmian (np. 80 proc. upraw warzywnych przypada na ogórki, pomidory i kapustę), huśtawka urodzajów spowodowana ograniczonością zabiegów agrotechnicznych itp. — musi wpływać na jakość przetwórstwa.

Dobrze się więc stało, że Zjednoczenie chce tym zjawiskom w jakiś sposób przeciwdziałać. Już samo rozeznanie sytuacji jest dużo warte.

PIOTR CHOJNACKI

Nad listami czytelników

W zwolnionym tempie

W listach czytelników związanych z decyzjami władz przewija się motyw „szybko uzyskałem decyzję, jednak jej wprowadzenie w życie wobec stałych odwołań strony drugiej jest utrudnione”. Przeciwnik zdaje sobie sprawę że nie ma racji, jednak gra na zwłokę. Po prostu chce zmusić do zaniechania starań, bez których trudno mówić o wykonalności decyzji.

Przed dwoma laty mieszkaniec ul. Kordeckiego 6 w Poznaniu W. Łabędzki rozpoczął starania w administracji domu o przeprowadzenie remontu. Po prostu podczas deszczu woda zaciekała przez sufit do mieszkania. Na próśby lokatora administrator pozostawał głuchy. Zainteresowany zwrócił się więc do Oddziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium DRN Poznań — Grunwald z prośbą o wydanie nakazu remontu. Po wizji lokalnej władze stwierdziły, że remont jest konieczny i wydały odpowiednio zarządzenia administracji.

Korzystając z przysługującego prawa administrator odwołał się do instancji wyższej. Był marzec 1966 roku. Biegły miesiąc. Do mieszkania ob. Łabędzkiego w dalszym ciągu przeciekała woda. Lokator był jednak cierpliwy. Czekał... Wreszcie w pierwszych dniach lipca 1966 r. nadeszła decyzja Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium RN m. Poznania. Czytamy w niej m.in.:

„... Nakłada się na właściciela obowiązek utrzymania obiektu budowlanego w należytym stanie technicznym... Natychmiastowe wykonanie robót zabezpieczających jest w pełni konieczne i uzasadnione”.

Niby wszystko zostało załatwione zgodnie z interesem lokatora. Lecz i tym razem administracja domu może sporządzić jeszcze jedno odwołanie... do Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materia-

łów Budowlanych w Warszawie. Tymczasem obywatel Ł. może jeszcze jesień spędzać będzie w mieszkaniu pod parasolem.

Przed siedmiu laty Anna Bożyńska zamieszkała w Kościanie przy ul. Sierakowskiej 25 uzyskała w sądzie wyrok eksmisji na lokatorów zamieszkujących z nią wspólnie domek jednorodzinny. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej obiecał wyrok wykonać do 1961 roku. Trzeba przyznać, że robiło wszystko, by z przyrzeczenia się wywiązać. Trzykrotnie wskazywało zainteresowanym inne mieszkania. Jednak współlokatorzy nie chcieli zgodzić się na wprowadzenie. Składali odwołania. Tak doszło do tego, że jest połowa roku 1966 a stan faktyczny na miejscu w Kościanie nie się nie zmienił. Wyrok sądowy w dalszym ciągu czeka na wykonanie. 7 lutego współlokatorzy odwołali się kolejno do decyzji Prezydium MRN nakazującej przeprowadzenie się do innego mieszkania. Odwołanie znajduje się w Powiatowej Komisji Lokalowej. Przez 5 miesięcy nie znalazło się na wokandzie.

Zdajemy sobie sprawę, że przydział mieszkań jest najtrudniejszy do prawidłowego rozstrzygnięcia. Specjalnie w miastach, gdzie budownictwo mieszkaniowe nie rozwija się tak dynamicznie. Jednak 7 lat, to czas dostatecznie długi na załatwienie najtrudniejszej nawet sprawy. Wymaga tego nie tylko interes jednostki, ale poczucie praworządności i poszanowania wyroków sądów.

Słuszne jest prawo odwoływania obywatela do instancji wyższych. Jest ono jedną z zasad praworządności ludowej. Nie dobrze jednak jest, gdy poszczególne osoby zdecydowanie nadużywają tego prawa. Wiedząc dobrze, że nie mają racji, zasympia odwołaniami wszystkie instancje, starając się przeciągać wykonanie słusznej decyzji władz na możliwie jak najdłuższy termin. Konieczne jest chyba zastanowienie się nad tamą, która położyla by kres warcholstwu w imię rzekomej praworządności.

Wydaje nam się, że jedną z takich możliwości jest istniejący przepis. Zezwala on urzędowi pierwszej instancji wydawanie zarządzeń z mocą natychmiastowej wykonalności, mimo że decyzja nie jest jeszcze prawomocna. Stosuje się go w wypadkach takich, gdy życie i zdrowie jest zagrożone i kiedy tego wymaga interes społeczny. Nie przekreśla to jednak prawa obywatela do dalszego odwoływania się.

Wydaje nam się, że w obu opisanych przypadkach istniejące pełne uzasadnienie do zastosowania tego przepisu.

Często czytamy w piśmiennictwie, że druznina zwolniła tempo, by narzucić swój styl walki i pozba-
wić przeciwników inicjatywy. Podobną metodę stosują również niektórzy obywatele. I trzeba przyznać, niestety, iż bywają przypadki, kiedy ta metoda okazuje się skuteczną. Poszkodowany rezygnuje ze starań, i mimo że ma rację daje za wygraną. Wygrana, która w rezultacie przynosi wiele społecznej szkody.

JERZY WALASEK

JERZY KNAPIK

Echa naszych artykułów

Jeszcze o zatruciach pokarmowych

Nasz artykuł pod takim tytułem (patrz „Głos” z 6 lipca br.) wywołał żywą reakcję konsumentów i producentów środków spożywczych.

Pierwsi wyrażali za naszym pośrednictwem uznanie pracowników Zakładu Odbioru Jakościowego Towarów, „Sanepidu” i PIH-u za skuteczną obronę interesów konsumenta.

Drudzy — szczególnie przedstawiciele firm wymienionych w naszym artykule, starali się umniejszyć swą winę. Ich zdaniem autor użył zbyt ostrych określeń w swym artykule. Zakwestionowanie jakości 16 000 kg margaryny „Palma” (Kujawskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego) nie jest równoznaczne z jej zdyskwalifi-

kowaniem. Margaryna była dobra, tylko jej opakowanie niewłaściwe. Podobnie było z partią masła dostarczonego do handlu przez Okręgowy Oddział Związku Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu. Bo masło było podobne tylko trochę nie takie, jak podano w specyfikacji i wcale go nie zdyskwalifikowano a tylko przeklasyfikowano!...

Autor tymczasem był dotychczas świadkiem przekonany, że złe opakowanie, a tym bardziej niezgodna ze specyfikacją jakość — dyskwalifikuje towar. (pch)

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

— Nie widzi obywatelka, że jestem zajęty? Proszę zaczekać.

— Ale kiedy ja nie mogę czekać. Mnie bardzo śpieszno.

— Obywatelka po polsku rozumie? Proszę zaczekać — powtórzył groźnie.

— Proszę pana, ja w sprawie Szymona Krajeckiego... Chciałam powiedzieć, że mogę być świadkiem, wszystko wiem...

Dyżurny nagle okazał zainteresowanie. Obejrzał się za siebie... skłonił na najbliższego posterunkowego, by zajął się młodzieńcem o długich włosach. Dopiero podnosząc się lekko na krześle zwrócił się do Danki.

— W czyjej sprawie?

— Szymona Krajeckiego. Wczoraj wieczorem został aresztowany.

— Chyba zatrzymany. Wszystko jedno. I co pani wie? Może o jego zainteresowaniach pewnymi rzeczami, tak?

— Nie rozumiem.

— Przecież sama obywatelka powiedziała, że wszystko wie, wszystko może wyjaśnić.

— No tak, przecież my pod „Baltoną” byliśmy dobre pół godziny wcześniej i Szymek z tym napadem nie mógł mieć nic...

— Stop! Proszę zaczekać. — głos drżący był podnieceniem, czy dyżurnemu nieomal wylaży z orbit. Siegnął po słuchawkę, nakręcił numer, chwilę czekał, potem sprężył się przy stoliku. — Panie poruczniku, tu jedna taka przyszła i okazuje się, właśnie „Baltona”... Tak, rozkaz! Bo to w sprawie tego wysokiego, cośmy go wczoraj doprowadzili...

Ostrożnie, pełen dumy z samego siebie, odwiecił słuchawkę. Zwrócił się teraz do milicjanta, nasłuchującego z wielkim zaciekawieniem:

— Juras, zaprowadźcie obywatelkę do porucznika. Natychmiast.

— Tak jest. — zsalutował tamten. — Idziemy, obywatelko.

Po zapukaniu pchał jedno z wielu drzwi. Przepuścił przed sobą Dankę. Spreżył się.

— Panie poruczniku, melduję, przyprowadziłem zatrzymaną.

— Dziękuję. I nie zatrzymana. Pani sama się do nas zgłosiła z informacjami. Proszę spocząć — podczas, gdy za milicjantem zatraskiwały się drzwi, podsunął Dance krzesło.

Długą chwilę przypatrywali się sobie. Miała wreszcie dosyć tego milczenia.

— Panie poruczniku. Przyszedłam w sprawie Szymona Krajeckiego. Został aresztowany.

— Zatrzymany. Dopiero po czterdziestu ośmiu godzinach, z chwilą otrzymania sankcji prokuratorskiej, zaczyna się areszt.

— Chyba nie będzie potrzeba tej sankcji w stosunku do Szymona?

— Nie odpowiedział. Podjęła więc bez zachęty z jego strony.

— To mój kolega, jest tutaj na budowlanej praktyce. Tak jak i kolega Pazoła...

— Lucjan?

— Tak... Domyślam się, że chodzi o „Baltone”. — Wydało się jej w tym momencie, że porucznik drgnął pod wpływem jej słów. — Bo o cóż innego? Kapaliśmy się tego wieczora do późna, a potem obok portu poszliśmy na dworzec kolejowy. Chcieliśmy tam spotkać jednego ze zdobywców Kolobrzegu w czterdziestym piątym roku. W „Baltonie” było jasno. Szymon podszedł do okna, chcąc zajrzeć do wnętrza, jak dzieciak, dla ciekawości. Na próg wyszła właśnie jakaś kobieta, a zaraz za nią mężczyzna. Zobaczyli Szymona, jak się cofał... No i tyle. Poszliśmy na dworzec. Nic więcej. Więc chyba to moje oświadczenie najlepiej świadczy o niewinności Szymka. Byliśmy z zawiadawcą gdy się to stało. Ten napad.

Wpatrywał się w nią intensywnie. Wargi jego ułożyły się w triumfujący uśmiech.

— Tak — odetchnął — Pięknie. To jest ten fragment z „Baltoną”. A teraz niech pani mi powie, czym się zajmował pani kolega.

Świadome macierzyństwo — upragnione dziecko

Ustawa o regulacji urodzeń poparta szeroko zakrojoną działalnością Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa zdobyła już u nas prawo obywatelstwa. Nie ma co ukrywać, że nie obeszło się bez oporów psychicznych ze strony ludzi zacofanych. Opory te rozproszył czas.

Są jednak kraje, gdzie obowiązuje nadal zakaz nie tylko przerywania ciąży, ale nawet stosowania środków jej zapobiegania. Z drugiej strony — niekorzystna sytuacja żywnościowa, głód i niedza oraz nieprzerwany wyz demograficzny w wielu państwach zmuszają rządy, organizacje społeczne i religijne do rewizji dotychczasowych poglądów w tej materii.

Walka o legalizację sztucznych poronień, akcja na rzecz stosowania „pigulek upragnionego dziecka” (jak określił środki antykoncepcyjne lekarz z Drezy, prof. Rudolf Neubert) trwa nieprzerwanie w świecie. Jest o co walczyć, zważywszy, iż sytuacja gospodarcza w wielu krajach zaostrza się i ulega stale pogorszeniu. Wystarczy wspomnieć głodującą Indie, Indonezję, Brazylię, Argentynę, nie wskazując już mniejszych krajów, znacznie jeszcze biedniejszych z kontynentu afrykańskiego i Dalekiego Wschodu. Dla tych państw i państewek zahamowanie wyżu demograficznego staje się kwestią życia lub śmierci. A przecież i w krajach bardziej cywilizowanych znacznie bogatszych, takich jak Francja, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, stale rosnące zagrożenie ludności spęda sen z powiek działaczom, uczonym, lekarzom, prawnikom i politykom.

Wzrosty choćby kulturalną i dostatek Francji, znaną z drańskich ustaw antyregulacyjnych. Odzwierciedla się tam głosy domagające się prawa dla zdrowia i rozwoju psychicznego kobiet, wołające o prawo do szczęścia rodzinnego. Do tych głosów dołączyli się 3 laureaci Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny i fizjologii André Lwoff, Jacques Monod i Francois Jacob, którzy przyjęli honorowe przewodnictwo Francuskiego Ruchu na Rzecz Planowania Rodziny. Posłowie komunistyczni we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym wnieśli projekt ustawy o legalizacji zabiegów przerywania ciąży, uzasadniając go wskazaniami społecznymi. Według ich mniemania we Francji szczęśliwe macierzyństwo zastrzeżone jest wyłącznie dla kobiet dobrze sytuowanych materialnie, zaś dla milionów matek robotnic, wiejskich, wieloletnich, samotnych pozostaje jedynie wyjście — nielegalne poronienia.

Co roku około miliona nie zalegalizowanych poronień dokonuje się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Dzieje się tak dlatego, że i tam są stany, które nie dają prawa do pełnej regulacji urodzin. Ustawodawstwo USA jest niejednolite w tej dziedzinie — w każdym stanie inne. I w rezultacie sądy różnie wyrokiem o karach za zabiegi. Nie też dziwnego, że opinia publiczna domaga się i tam (głównie lekarze z Amerykańskiego Zrzeszenia Lekarzy) bardzo dokładnego określenia warunków zalegalizowania zabiegu, ujednolicenia dla wszystkich stanów ustawodawstwa z tym związanego. Walczą również o prawo do upowszechniania informacji o profilaktyce.

Z kolei w angielskiej Izbie Lordów odbyła się niedawno debata nad zgłoszonym przez b. ministra labourystowskiego lorda Silkina, projektem ustawy również w sprawie legalizacji zabiegów przerywania ciąży. Projekt ten co prawda ogranicza warunki stosowania sztucznych poronień, jest on jednak dużym krokiem naprzód w tym konserwatywnym kraju. Projekt ów przeszedł przytłaczającą większością głosów. Dotąd w Anglii kary za dokonywanie zabiegów były również bardzo surowe. Jeszcze w 1963 r. osoba, która dokonała zabiegu (nielegalnie), skazano na roboty przymusowe; aczkolwiek nie czyni się tam przeszkód w propagowaniu i rozpowszechnianiu środków antykoncepcyjnych.

W Szwajcarii, gdzie w pewnych sytuacjach można legalnie stosować przerywanie ciąży, lekarz Roger de Sibenthal znany z tego, że działał w celu ulżenia rodzinom niezamożnym i pobierał za zabiegi minimalną opłatę — stał przed sądem szwajcarskim za dokonanie 1800 sztucznych poronień. Świadek na jego pro-

cesie, profesor medycyny, oświadczył, iż oskarżać trzeba nie lekarzy, lecz cały system.

Wielkie rozczarowanie wywołała w Holandii (i nie tylko tam), decyzja Soboru Watykańskiego, który w ramach schematu 13 (o obecności kościoła w świecie współczesnym) radząc nad celami małżeństwa i problemami regulacji urodzeń, odrzucił ostatecznie pozytywne jego rozstrzygnięcia. Te postawę skrytykowali wybitni działacze katolicy Holandii, wydając manifest.

Na tle tej tak trudnej sytuacji, jaka dotąd panuje w krajach o wysokim poziomie cywilizacyjnym i go spodarczym, warto podkreślić daleko bardziej postępowe ustawodawstwo, jakie obowiązują np. w Turcji, gdzie środki antykoncepcyjne są nawet bezpłatne, w Chinach, w których władze wypowiadają się oficjalnie za planowaniem rodziny, w Japonii, w której rząd ogłosił ustawę o ochronie zdrowia matki i dziecka, obejmującej zarazem planowanie rodziny, India — tam uruchomiono własną produkcję środków antykoncepcyjnych. W takich krajach jak m. in. Pakistan, Chile, Egipt dojrzało już zrozumienie niezbędności przeludnienia i w czyn się wprowadza idee, którym patronuje Międzynarodowa Federacja Planowania Rodziny.

W dzisiejszym przeludnionym świecie doszliśmy już do etapu, gdy sama koncepcja regulowania przyrostu naturalnego, wydaje się wielu światłym społeczeństwom oczywista. Opory zaś psychiczne, moralne, religijne, tym silniejsze im większe zacofanie, maleją w miarę postępu — w miarę rozwoju gospodarczego, kulturalnego i w miarę rozwoju świadomości społeczeństw.

LIDIA JANASKOWA

Wśród lipcowych pozdrowień, których dziesiątki otrzymaliśmy od różnych instytucji i naszych wiernych Czytelników, znalazło się również wiele oryginalne — od Czesława Białas, znanego krajoznawcy, który od 8 lat jeździ swoim dwukółowym wózkiem po Polsce, wygłaszając prelekcje na temat Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Oto treść listu:

„Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Z okazji Święta Odrodzenia 22 Lipca — pięknego krajoznawczego pozdrowienie przesyłam ze szlaków koszarlińskich dróg.

Realizując podjęte zobowiązanie — wygłoszenia 3000 prelekcji dla uczczenia 1000-lecia i 20-lecia PRL — opuszczając w dniu 14. VII. 66 r. powiat słupski, miałem na swym koncie wygłoszonych 2258 prelekcji, których wysłuchało 175.726 osób. Opiekunów społecznych dla zabytków kultury pozyskałem 1411.

Koń mój „Stary” obchodził będzie w dniu 1. VIII. 1966 swoisty jubileusz 8-lecia maratonu po Ziemi Polskiej — przebycia 40.000 km. Sprawdzona. W dniu 5. VII. 66 odbyłem spotkanie z założycielką Warsztatów Naprawczych Przedsiębiorstwa Połowów Usług Rybackich „Korab” w Uście. Dano mi dokument, z którego wynika, że:

„Warsztatowcy ochrzczili dwukółkę Cz. Białas, która przemierzyła już 40.000 km po polskiej ziemi na „Ust-Korab”

Niech nazwa ta będzie szczelona na dalsze tysiące kilometrów i niech głosi sławę polskiego morza i jego dobro baczących ras kraj.”

Z należnym szacunkiem
(—) CZESŁAW BIAŁAS

Paragraf i życie

Jawne czy tajne?

W tej sprawie nie chodziło o „spółdzielcze grzechy” stolarza Wacława M., które spowodowały, że walne zgromadzenie Spółdzielni Pracy postanowiło wykluczyć go ze spółdzielni. Przedmiotem sporu był problem formalny.

Ustawa o spółdzielniach postanawia bowiem, że decyzje w sprawach objętych porządkiem obrad walnych zgromadzeń zapadają w głosowaniu jawnym z wyjątkiem wyboru władz i innych spraw, w których na wniosek przedstawicieli wyższych ogniw spółdzielczych lub jednej dziesiątej liczby członków spółdzielni zarządza się głosowanie tajne. A wykluczenie Wacława M. nastąpiło — mimo że nie było w tej sprawie wniosku o tajność — w głosowaniu tajnym.

Sąd Wojewódzki, do którego Wacław M. wniósł pozew

Nakładem „Wiedzy Powszechnej” ukazały się ostatnio: Tadeusz Kotarbiński „Medytacje o życiu godziwym”, str. 180, z 12 Tadeusz Margul „Mity z pięciu części świata”, inf. bibliograficzna, indeks imion własnych, str. 304, z 18.

Krystyna Kusiorska — „Nauka w walce z głodem”, cykl Nauki i Techniki, str. 216 z 13.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” A 26 VII 1966 Nr 175 (6982)

Wielkie rozczarowanie wywołała w Holandii (i nie tylko tam), decyzja Soboru Watykańskiego, który w ramach schematu 13 (o obecności kościoła w świecie współczesnym) radząc nad celami małżeństwa i problemami regulacji urodzeń, odrzucił ostatecznie pozytywne jego rozstrzygnięcia. Te postawę skrytykowali wybitni działacze katolicy Holandii, wydając manifest.

Na tle tej tak trudnej sytuacji, jaka dotąd panuje w krajach o wysokim poziomie cywilizacyjnym i go spodarczym, warto podkreślić daleko bardziej postępowe ustawodawstwo, jakie obowiązują np. w Turcji, gdzie środki antykoncepcyjne są nawet bezpłatne, w Chinach, w których władze wypowiadają się oficjalnie za planowaniem rodziny, w Japonii, w której rząd ogłosił ustawę o ochronie zdrowia matki i dziecka, obejmującej zarazem planowanie rodziny, India — tam uruchomiono własną produkcję środków antykoncepcyjnych. W takich krajach jak m. in. Pakistan, Chile, Egipt dojrzało już zrozumienie niezbędności przeludnienia i w czyn się wprowadza idee, którym patronuje Międzynarodowa Federacja Planowania Rodziny.

W dzisiejszym przeludnionym świecie doszliśmy już do etapu, gdy sama koncepcja regulowania przyrostu naturalnego, wydaje się wielu światłym społeczeństwom oczywista. Opory zaś psychiczne, moralne, religijne, tym silniejsze im większe zacofanie, maleją w miarę postępu — w miarę rozwoju gospodarczego, kulturalnego i w miarę rozwoju świadomości społeczeństw.

LIDIA JANASKOWA

Wśród lipcowych pozdrowień, których dziesiątki otrzymaliśmy od różnych instytucji i naszych wiernych Czytelników, znalazło się również wiele oryginalne — od Czesława Białas, znanego krajoznawcy, który od 8 lat jeździ swoim dwukółowym wózkiem po Polsce, wygłaszając prelekcje na temat Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Oto treść listu:

„Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Z okazji Święta Odrodzenia 22 Lipca — pięknego krajoznawczego pozdrowienie przesyłam ze szlaków koszarlińskich dróg.

Realizując podjęte zobowiązanie — wygłoszenia 3000 prelekcji dla uczczenia 1000-lecia i 20-lecia PRL — opuszczając w dniu 14. VII. 66 r. powiat słupski, miałem na swym koncie wygłoszonych 2258 prelekcji, których wysłuchało 175.726 osób. Opiekunów społecznych dla zabytków kultury pozyskałem 1411.

Koń mój „Stary” obchodził będzie w dniu 1. VIII. 1966 swoisty jubileusz 8-lecia maratonu po Ziemi Polskiej — przebycia 40.000 km. Sprawdzona. W dniu 5. VII. 66 odbyłem spotkanie z założycielką Warsztatów Naprawczych Przedsiębiorstwa Połowów Usług Rybackich „Korab” w Uście. Dano mi dokument, z którego wynika, że:

„Warsztatowcy ochrzczili dwukółkę Cz. Białas, która przemierzyła już 40.000 km po polskiej ziemi na „Ust-Korab”

Niech nazwa ta będzie szczelona na dalsze tysiące kilometrów i niech głosi sławę polskiego morza i jego dobro baczących ras kraj.”

Z należnym szacunkiem
(—) CZESŁAW BIAŁAS

Po pierwszym dniu ZSRR — Polska 74:72

Dobra postawa polskich lekkoatletów

W doskonałym stylu rozpoczęli mecz z reprezentacją Związku Radzieckiego. Po pierwszym dniu pierwszego w historii oficjalnego spotkania Polska — ZSRR, rozgrywanego na stadionie Dynamo w Moskwie, w konkurencjach męskich wynik jest remisowy 42:42, a w konkurencjach kobiecych prowadzą lekkoatletki ZSRR 32:30. Tylko najwięksi optymiści mogli liczyć na taki rezultat.

Jak zwykle w trudnych pojedynkach z przeciwnikami klasy światowej, nasze zespoły wykazały wspaniałą ambicję i wolę walki, wznosząc się na najwyższy poziom.

Największa sensacja meczu kobiecego — to bieg na 80 m ppł. Nawet pod nieobecność rekordzistki świata, Iriny Press, faworytkami były zawodniczki radzieckie — Kulikowa i Larionowa, mające już ustaloną wysoką pozycję na arenie międzynarodowej. Nasza młoda reprezentantka, Bednarkowa, ruszyła jednak śmiało do walki. Już na drugim półtoku była zdecydowanie na czele. Na finiszu ostro ruszyła do przodu także Straszynska. I tak nieoczekiwanie w tej konkurencji odnotowali polski „dublet”. Reprezentantki ZSRR były zdecydowanie w tyle.

Niewiele brakowało, a kolejną sensację zanotowalibyśmy w biegu na 110 m ppł. mężczyzn. Wsprawdził zwyciężył Michajłow — weteran drużyny radzieckiej, ale o drugą lokatę zacięta walkę stoczyli Balichin i Kolodziejczyk. Obaj wpadli na metę w czasie 14.1. Wydawało się, że minimalnie lepszy jest Polak, nawet spiker zawodów ogłosił, że Kolodziejczyk był drugi. Potem sędziowie jednak sprzeczali, przyznając drugą lokatę reprezentantom ZSRR. Kolodziejczyk rezultatem 14.1 pobił rekord życiowy i wyrównał rekord Polski.

Korzystny bilans pierwszego dnia nie oznacza jednak, że mamy w tym meczu szansę zwycięstwa. Program jest tak ułożony, że w drugim dniu odbędą się skoki

Piłka nożna

Lotnik, Olimpia, Polonia już w II lidze

Do ukończenia rozgrywek o wejście do II ligi pozostała jeszcze jedna kolejka. W trzech grupach znani są już zdobywczy pierwszych miejsc, którzy awansują do II ligi. Są to zespoły: Lotnika, Olimpii i Polonii. Jest jeszcze kwestia otwarta w grupie IV. Najbliższa niedziela rozstrzygnie czy awans wywalczy Warmia czy Star.

W najbliższej kolejce Olimpia wystąpi w Pabianicach, gdzie zmierzy się z Włókniarzem. Warta spotka się w Bydgoszczy z Polonią. Oba mecze naszych reprezentantów są już tylko formalnością, gdyż rozstrzygnęły się już losy awansujących drużyn.

WYNIKI — TABELA

GRUPA I
Górniki Jaworzno — Wyżwolenie 3:1
Stal St. Wola — Włókniarz Ł. 1:0
Lotnik Wr. — Avia Świdn. 3:0

TABELA
1. Lotnik Wr. 9 15 21:8
2. Wyżwolenie 9 12 22:16
3. Górnik Jaworz. 9 11 19:15
4. Włókniarz Łódź 9 6 10:14
5. Avia 9 6 11:18
6. Stal St. Wola 9 4 12:24

GRUPA II
Victoria Walb. — Włókniarz Pab. 2:1
Górniki Radl. — KS Nysa 1:1
Olimpia — Wawel 0:2

TABELA
1. Olimpia 9 15 24:11
2. Górnik Radl. 9 10 12:9
3. Wawel 9 8 13:7
4. Victoria 9 8 13:7
5. Włókniarz 9 7 9:11
6. KS Nysa 9 6 12:26

GRUPA III
Warta — Arkonia 0:0
Baltyk — Górnik Wlk. 2:4
Polonia W-wa — Polonia Bydg. 1:5

TABELA
1. Polonia Bydg. 9 15 16:5
2. Arkonia 9 9 15:9
3. Warta 9 9 14:11
4. Baltyk 9 9 8:9
5. Górnik 9 8 12:16
6. Polonia W-wa 9 4 6:17

GRUPA IV
Okęcie — Łomża 7:2
Orzeł — Star 1:6
Lechia — Warmia 1:1

TABELA
1. Warmia 9 16 27:4
2. Star 8 13 27:5
3. Okęcie 9 9 14:13
4. Orzeł 9 8 12:23
5. Łomża 9 4 10:20
6. Lechia 8 2 7:22

O PUCHAR INTEROTO
Rozgrywki eliminacyjne, które toczyły się w sześciu grupach, zostały zakończone. Przyniosły one polskiemu zespołowi połowiczy sukces, bowiem na 5 uczestniczących w nich naszych drużyn, tylko dwie: Zagłębie i Górnik zdobyły się zakwalifikować do dalszych rozgrywek.

Poniżej podajemy wyniki oraz tabele grup, w których walczyły nasze zespoły.

GRUPA I
Hansa Rostock — Olimpia Lublana 3:0
Karlsruher SC — Zagłębie Sosnowiec 0:1

TABELA
1. Zagłębie 10:2 14:7
2. Karlsruher SC 6:6 8:7
3. Hansa 8:6 13:13
4. Olimpia 2:10 7:15

meżczyzn, w których reprezentanci ZSRR są faworytami, a mecz kończą biegi na 10 tys. m i 3 tys. m z przeszkodami.

A oto wyniki w poszczególnych konkurencjach:

KOBIEТЫ

KULA
1. Nadieżda Czychowa (ZSRR) 16.96
2. Galina Zybina (ZSRR) 16.30
3. Eugenia Ciarkowska (Pol.) 14.46
4. Elżbieta Michalczyk (Pol.) 14.02

OSZCZEP
1. Walentyna Popowa (ZSRR) 56.98
2. Eugenia Gorczakowa (ZSRR) 54.58
3. Danuta Tarkowska (Pol.) 53.74
4. Ludmiła Krawciewicz (Pol.) 51.42

SZTAFETA 4x100 M
1. Polska (Bednarek, Kolejwa, Kirszenstein, Klobukowska) — 44.6
2. ZSRR (Szczelkanowa, Bolszowa, Samotiesowa, Popkova) — 44.7

400 M
1. Ludmiła Samotiesowa (ZSRR) 53.7
(najlepszy tegoroczny wynik w Europie)

2. Lilita Zagiere (ZSRR) 54.1
3. Halina Gerwin (Pol.) 55.6
4. Janina Hasse (Pol.) 56.9

100 M
1. Irena Kirszenstein (Pol.) 11.4
2. Ewa Klobukowska (Pol.) 11.6
3. Wiera Popkova (ZSRR) 11.7
4. Walentyna Bolszowa (ZSRR) 11.8

80 M PPL.
1. Elżbieta Bednarek (Pol.) 10.9
2. Danuta Straszynska (Pol.) 11.0
3. Rimma Larionowa (ZSRR) 11.3
4. Nijla Kulikowa (ZSRR) 11.3

MEZCZYŻNI
1. Wiktor Kudiński (ZSRR) 14.27,0

GRUPA II
Union Teplce — Lokomotiv Lipsk 1:0
IFK Goeteborg — Szombierki Bytom 4:0

1. IFK 9:3 13:14
2. Szombierki 6:6 17:9
3. Lokomotiv 6:6 8:8
4. Union 3:9 6:13

GRUPA III
Zeiss Jena — Eintracht Brunszwik 1:2
AIK Sztokholm — Górnik Zabrze 1:1

1. Górnik 9:3 17:10
2. Eintracht 6:6 12:13
3. Zeiss 5:1 9:12
4. AIK 4:8 7:10

GRUPA IV
Wisła Krak. — FC Kaiserslautern 1:2
Inter Bratislava — Malmö FF 4:0

1. Inter 8:4 18:10
2. Wisła 7:5 13:10
3. Malmö 5:7 9:13
4. Kaiserslautern 4:8 12:19

GRUPA VI
1. Norkoeping 8:4 17:10
2. Dynamo 7:5 13:7
3. Polonia 5:7 5:13
4. Spartak 4:8 3:8

W drugiej połowie Niemcy mają przewagę liczebną, grali spokojniej, przyspieszając okresami tempo, chcąc nim „zmęczyć” przeciwnika. Piłkarze radziecy oddali taktykę rywali i stosowali dla odmiany stałe zwinianie tempa. Jaszyn bronił z wielkim wyczuciem i kolosalnym szczęściem, ale w 67 min. ponownie musiał skapitulować wobec strzału Beckenbauera. Niemcy mają przewagę dwóch bramek, zwolnili teraz tempo. Wykorzystali to piłkarze radziecy przeprowadzając kilka groźnych akcji. Na 2 minuty przed zakończeniem meczu bramkarz niemiecki wypuścił piłkę niefortunnie z rąk, co wykorzystał Porkujan lokując ją w siatce.

W drugiej połowie Niemcy mają przewagę liczebną, grali spokojniej, przyspieszając okresami tempo, chcąc nim „zmęczyć” przeciwnika. Piłkarze radziecy oddali taktykę rywali i stosowali dla odmiany stałe zwinianie tempa. Jaszyn bronił z wielkim wyczuciem i kolosalnym szczęściem, ale w 67 min. ponownie musiał skapitulować wobec strzału Beckenbauera. Niemcy mają przewagę dwóch bramek, zwolnili teraz tempo. Wykorzystali to piłkarze radziecy przeprowadzając kilka groźnych akcji. Na 2 minuty przed zakończeniem meczu bramkarz niemiecki wypuścił piłkę niefortunnie z rąk, co wykorzystał Porkujan lokując ją w siatce.

W sporcie wyczynowym nie specjalnego na boiskach Wielkopolski się nie działo. Odbyły się natomiast w całym województwie wiele imprez o charakterze rekreacyjnym i turystycznym.

W Środzie z inicjatywy PKKFIT odbył się dla uczczenia święta PKWN szosowy wyścig kolarski. Trasa określona, wynosząca około 65 km prowadziła z Kostrzyna do Środy. Startowało 65 zawodników, seniorzy i juniorzy. Ci ostatni otrzymali od seniorów trzy minuty wyprzedzenia.

Zwyciężył L. Chojacki Lech w czasie 1.33.01 godz. przed juniorem L. Klujem Wartą i J. Szopnym Lech w tym samym czasie.

Zwycięzca obu wyścigów ulicznych rozegranych w Gorzowie został J. Mikołajewski z Lecha, zdobywając dwa puchary.

W rozgrywanym dorocznym blyskawicznym turnieju szachowym w Pałacu Kultury, w którym uczestniczyło wielu czołowych graczy Polski, zwyciężył Twardowski 12.5 pkt. przed Schmidtem — 12.5 pkt., Erenskim, Bernardem i Pietrusiakiem.

Najlepszym łucznikiem w kategorii seniorów okręgu poznańskiego okazał się Ganczarek z Surmy. Uzyskał 900 pkt. zajął pierwsze miejsce i zdobył tytuł mistrza Wielkopolski. Drugie miejsce zajął Cz. Płoszajczak z Surmy przed Wojtkowiakiem z Warty. Zespołowo wygrała Surma przed Wartą. Również w konkurencji seniorów pierwsze miejsce przypadło Surmie. Zdobyła je K. Wojciechowska przez swoją koleżanką klubową Świątkową.

W wyniku trzydniowych regat żeglarskich na jeziorze w Kiekrzu, zorganizowanych przez KZ Mewa, w których uczestniczyło 77 łajdów z 9 klubów, w poszczególnych klasach zwyciężyli: W klasie „Finn” — W. Szczepiński AZS przed Z. Matelą JKW, w kl. „FD” J. Krieger przed J. Dubniewiczem obaj z AZS kl. „Hornet” — L. Sezaniecki JKW przed B. Kramem LKS kl. „OK Dinghy” — R. Blaszkowski AZS. Drugim był M. Janowski Skwał. Klasa „Sionka”. Zwyciężył G. Wyspiański AZS przed A. Kubasińskim Wartą, kl. „Omega”. Wygrał J. Majyska Skwał przed A. Jasiniakiem Poznań, kl. „Cadet” R. Jankowski i J. Stafaniak ze Skwału.

Puchar DKFIT Poznań-Jeżyce zdobył LKS Kiekrz.

W Sopocie zakończył się międzynarodowy turniej w piłce ręcznej mężczyzn drużyn 7-osobowych. Zwycięzca turnieju i zdobywca „Pucharu Baltyku” została drużyna Węgier wyprzedzając ZSRR.

Na trzecim miejscu uplasowała się Rumunia a dopiero na 4. — Polska i piąte miejsce zajęła Polska młodzieżowa a ostatnie Dania.

2) Edward Stawiarz (Pol.) 14.27,8
3) Lech Boguszewicz (Pol.) 14.28,8
4) Kiejstus Orientas (ZSRR) 14.24,8

KULA
1) Edward Guszcza (ZSRR) 19.48 (rek. ZSRR)
2) Janusz Sidło (Pol.) 19.14
3) Władysław Komar (Pol.) 18.60
4) Alfred Sosgórnik (Pol.) 18.34

OSZCZEP
1) Janes Lusia (ZSRR) 55.12
2) Janusz Sidło (Pol.) 54.86
3) Władysław Nikiciuk (Pol.) 50.78
4) Mart Paama (ZSRR) 49.70

SZTAFETA 4x100 M
1) Polska (Anielak, Werner, Romanowski, Maniak) 39.6
2) ZSRR (Ozolín, Tujakow, Iwanow, Polilko) 39.7

400 M
1) Andrzej Badański (Pol.) 46.1
2) Stanisław Grędziński (Pol.) 46.7
3) Grigori Swierbietow (ZSRR) 47.0

1500 M
1) Roman Tkaczyk (Pol.) 3.43.2
2) Oleg Rajko (ZSRR) 3.43.6
3) Henryk Szordykowski (Pol.) 3.43.8
4) Mart Wilt (ZSRR) 3.45.0

100 M
1) Wiesław Maniak (Pol.) 10.3
2) Nikołaj Iwanow (ZSRR) 10.3
3) Edwin Ozolin (ZSRR) 10.4
4) Edward Romanowski (Pol.) 10.5

110 M PPL.
1) Anatoli Michajłow (ZSRR) 13.8
2) Wiktor Balichin (ZSRR) 14.1
3) Adam Kolodziejczyk (Pol.) 14.1
4) Marian Chruściel (Pol.) 15.3

100 M
1) Wiesław Maniak (Pol.) 10.3
2) Nikołaj Iwanow (ZSRR) 10.3
3) Edwin Ozolin (ZSRR) 10.4
4) Edward Romanowski (Pol.) 10.5

110 M PPL.
1) Anatoli Michajłow (ZSRR) 13.8
2) Wiktor Balichin (ZSRR) 14.1
3) Adam Kolodziejczyk (Pol.) 14.1
4) Marian Chruściel (Pol.) 15.3

100 M
1) Wiesław Maniak (Pol.) 10.3
2) Nikołaj Iwanow (ZSRR) 10.3
3) Edwin Ozolin (ZSRR) 10.4
4) Edward Romanowski (Pol.) 10.5

110 M PPL.
1) Anatoli Michajłow (ZSRR) 13.8
2) Wiktor Balichin (ZSRR) 14.1
3) Adam Kolodziejczyk (Pol.) 14.1
4) Marian Chruściel (Pol.) 15.3

100 M
1) Wiesław Maniak (Pol.) 10.3
2) Nikołaj Iwanow (ZSRR) 10.3
3) Edwin Ozolin (ZSRR) 10.4
4) Edward Romanowski (Pol.) 10.5

110 M PPL.
1) Anatoli Michajłow (ZSRR) 13.8
2) Wiktor Balichin (ZSRR) 14.1
3) Adam Kolodziejczyk (Pol.) 14.1
4) Marian Chruściel (Pol.) 15.3

100 M
1) Wiesław Maniak (Pol.) 10.3
2) Nikołaj Iwanow (ZSRR) 10.3
3) Edwin Ozolin (ZSRR) 10.4
4) Edward Romanowski (Pol.) 10.5

110 M PPL.
1) Anatoli Michajłow (ZSRR) 13.8
2) Wiktor Balichin (ZSRR) 14.1
3) Adam Kolodziejczyk (Pol.) 14.1
4) Marian Chruściel (Pol.) 15.3

100 M
1) Wiesław Maniak (Pol.) 10.3
2) Nikołaj Iwanow (ZSRR) 10.3
3) Edwin Ozolin (ZSRR) 10.4
4) Edward Romanowski (Pol.) 10.5

110 M PPL.
1) Anatoli Michajłow (ZSRR) 13.8
2) Wiktor Balichin (ZSRR) 14.1
3) Adam Kolodziejczyk (Pol.) 14.1
4) Marian Chruściel (Pol.) 15.3

100 M
1) Wiesław Maniak (Pol.) 10.3
2) Nikołaj Iwanow (ZSRR) 10.3
3) Edwin Ozolin (ZSRR) 10.4
4) Edward Romanowski (Pol.) 10.5

110 M PPL.
1) Anatoli Michajłow (ZSRR) 13.8
2) Wiktor Balichin (ZSRR) 14.1
3) Adam Kolodziejczyk (Pol.) 14.1
4) Marian Chruściel (Pol.) 15.3

100 M
1) Wiesław Maniak (Pol.) 10.3
2) Nikołaj Iwanow (ZSRR) 10.3
3) Edwin Ozolin (ZSRR) 10.4
4)

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA
ZAWIADAMIA
o zmianie z dniem 26 lipca br. siedziby Przedsiębiorstwa z ul. Majakowskiego 92
NA ULICĘ WAŁBRZYSKĄ 1, TELEFON 67-00-81

Na ulicę Wałbrzyską 1 przenosi się również w tym terminie Baza Transportu „WINIARY” z ulicy Lutyckiej, telefon Bazy 67-34-04.

Dojazd na ulicę Wałbrzyską od ulicy Bułgarskiej naprzeciw wylotu ulicy Marceleskiej.

Pozostałe Bazy Transportowe Przedsiębiorstwa mieszczą się:

BAZA „MALTA”
— ulica Majakowskiego 92, tel. 703-43.

BAZA „KOPANINA”
— ulica Kopanina 39, tel. 643-15.

BAZA „BAŁTYCKA”
— ulica Bałtycka 31, tel. 709-56.

K5392

Pracownicy poszukiwani

— KIEROWCĘ na samochód osobowy — przyjmie zaraz: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” w Poznaniu, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 zgłoszenia pokój 22, w godz. od 10 do 14. K5436

Cukrownia „Wschowa” — na okres kampanii buraczanej — poszukuje 24 pracowników na stanowiska — WAGOWYCH, PROCENTMISTRZÓW I KONTYSTÓW.

Okres pracy około 3 miesięcy. Praca 12-godzinna. Wynagrodzenie wg IX UZP w przemyśle cukrowniczym.

Wnioski wraz z życiorysem prosimy przysyłać pod adresem Cukrowni Wschowa, woj. Zielona Góra. Do wniosku należy załączyć opinię z ostatniego miejsca pracy. K5180

Cukrownia „Miejska Górka” w Miejskiej Górze — pow. Rawicz — przyjmuje do pracy na okres kampanii cukrowniczej br. pracowników umysłowych: — WAGOWYCH

— PROCENTMISTRZÓW
— KONTYSTÓW (KONTYSTKI) do odbioru buraka cukrowego na punktach skupu i w miejscu. Pismem zgłoszenia wraz z szczegółowym życiorysem prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. Rozpoczęcie kampanii przewidujemy na początek października br. do około 15.1.1967 r.

Termin składania wniosków do dnia 30 lipca 1966 r.

Warunki pracy zgodnie z IX Układem Zbiorowym P.S. K5372

Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25, przyjmują do pracy zaraz:

— 3 PALACZY KOTŁOWYCH,

— 3 PODOFCERÓW POZARNICTWA — na stanowisko dowódcy zmiany.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia. K5377

Praca

Pomoc domowa, raczej z prowincji, przyjmie zaraz. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia tylko pisemne. Zaus, Poznań — Ogrodowa 11. 27187g

Pomoc domowa potrzebna do dwóch dzieci — małżeństwo lekarskie. — Zgłoszenia po godz. 18. Dąbrowskiego 153 m. 4. 27571g

Potrzebny czeladnik kowalski, stała, dobrze płatna praca. Ul. Główna 40. 27969g

Nauka

Mgr doświadczony matematyk przygotowuje do egzaminów, poprawek. (Ła zarz) tel. 635-63, od godz. 18. 27609g

lanców towarzyskich w ucz. Adela Szczurkówna. Poznań. Al. Marcinkowskiego 2a. narter 26197g

Profesor liceum przygotuje do egzaminów różnego stopnia. Tel. 672-502. 10665p

Sprzedaż

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań. Zbyszowska 12, tel. 446-50, dawniej Wrocławska 25. 26887g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczyński, Czerwonej Armii 70. 27735g

Łupkę naturalną na pokrycie dachu, suche drzewo stołarskie i budowlane, cegły — w każdej ilości sprzedam. Informacje: Zagań, ul. Dąbrowskiego nr 4. 28089g

UWAGA

Kiedy najlepiej przeprowadzić remont mieszkań?

W okresie wakacji — nie przeszkadzają Ci domownicy ani goście!
Czy wiesz — kto Ci przeprowadzi taki remont szybko, tanio i solidnie?

JEDYNY UNIERSALNY ZAKŁAD REMONTU MIESZKAŃ
przy POZNAŃSKICH ZAKŁADACH DRZEWNYCH P.T.
w POZNANIU, ul. Szanieckiej 3.

Zakład specjalizuje się poza tym w wykonywaniu indywidualnych zamówień wewnątrz mieszkaniowych, meblów, obudów ścian, kucharek, zlewozmywaków, garderoby, szafeczki do obuwia, stolarki nietypowej itp.

Powyższe urządzenia — meble wykonuje się wykorzystując najmodniejsze dostępne materiały (i rozwiązania — przy użyciu) metalu, szkła, tworzyw sztucznych itp.

NIE WIERZYSZ?
— **WSTĄP** — ul. Szanieckiej 3 w godzinach od 7 do 18

— **ZADZWOŃ** — telefon 636-12

— **ZAMÓW** — będziesz zadowolony.



BAR »PSTRĄG«

Poznań, ul. A. Lampe nr 11

zaprasza smakoszy na
smażonego śledzia zielonego

M5133

Samochody

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 26895g

Sprzedam drzwi sklejane, trzyszyrdowe, wys. 220, szer. 205, Bonikowski, Rańska 110 (Górczyn). 27476g

Sprzedam parkiet debowy w różnych wymiarach. Tel. 562-44. 27812g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, głębokie, spacerowe — poleca wytwórnia Orzeszkowej 18a. 28503g

Sprzedam skuter „Wiatka”, stan dobry. Telefon 543-50. 28130g

Sprzedam formy żelazne do wyrobu figurek z cukru jak kolejkę, konie, traktory itd. oraz stoły marmurowe. Zgłoszenia: J. Hojnacki, Matejki 48 m. 4. 27489g

Sprzedam używane okno oraz drzwi oszkłone do altanki. Ul. Teczowa 38 m. 2. 27994g

Sprzedam nowe denka do śledziówek. Antoni Wojciechowski, Środa, Nowy Rynek 5. 28004g

Spacerówkę gładką tanio sprzedam. Poznań, Finde 120 m. 12. 27999g

Kuchnię gazową jugosłowiańską nową, sprzedam. Poznań, Prusa 16 m. 17. 27995g

Sprzedam wózek głęboki. Poznań, Strzałowa 15. 28299g

Wózek dziecięcy tanio sprzedam. Poznań, Jężycka 18 m. 2. 28039g

Cieciarówka Gaz „AA” 1,5 t. na chodzie, 10.000, zł. Mosina, Strzelecka 16b. 27354g

DKW-F8, po kapitalnym remoncie — sprzedam. 23 Lutego 16 m. 3, po godz. 16. 28131g

Sprzedam „Wartburga” typ 312. Wiadomości: Siupca, tel. 39, po godz. 18. 28337g

Sprzedam samochód „Syrena”, przebieg 22 tys. Telefon 432-89, po godz. 17. 28473g

LoKale

Gniezno — zamienie mieszkanie 2-pokojowe, nowe budownictwo, na podobne w Poznaniu. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27997g

Samodzielne dwupokojowe z kuchnią, przynależnościami, balkonem, 72 m², zamienie na dwupokojowe, z kuchnią, nowe budownictwo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28296g

Oddam 2 garaże przy ul. Kłewskiej. Zgłoszenia: tel. 633-93, godz. 12-14. 28471g

Poszukuję pokoju z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27677m

Pańienka pracująca, członkini spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju, może być wspólny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28245g

Pokój i garaż, oddam w dzierżawę. Miśniewska 26 Walenty Kania. 27760m

Pokoju pustego na okres 2 lat, dla dwóch starszych spokojnych pań, spieszenie poszukuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27541m

Młoda pracująca, poszukuje pokoju z centralnym ogrzewaniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27613m

Przyjmę panów na wspólne pokoje (Górczyn). Jaskiniowa 24. 28140m

Willa, pokój duży, centralne ogrzewanie, kuchnia, weranda oszklona, duża piwnica, wysoki parter, zamienie na małe mieszkanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27718m

Nieruchomości

Sprzedam pół parceli (Ła zarz), pod zabudowę bliźniaczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27501g

Sprzedam parcelę budowlaną. Ul. Piatkowska 78 godz. 16-18. 28441g

Sprzedam piękne gospodarstwo 105 ha, ogród, blisko Swarzędza. Siwek, Swarzędz, Rynek 36. 27687g

Kupię spieszenie do właściciela dom jednorodzinny z wolnym mieszkaniem w Poznaniu, na pe ryferiach od 300.000, — do 400.000, — zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28470g

Sprzedam działkę budowlaną, pół hektara, przy stacji Pleszew Wiadomości: Chudak, Strzelin, Żwirki 15. K5208

Dnia 23 lipca 1966 r. zmarł, po długich cierpieniach, nasz najdroższy, jedyny i niezapomniany syn i brat, sp.

Zbigniew Mordas

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań - Grunwald, ul. Swoboda 60 m. 5. 28501g

Dnia 23 lipca 1966 r. zmarł, po długich cierpieniach, nasz najdroższy, jedyny i niezapomniany syn i brat, sp.

Józef Dolata

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
28476g

Dnia 24 lipca 1966 r. zmarł, po długich cierpieniach, nasz najdroższy, jedyny i niezapomniany syn i brat, sp.

inż. arch. Czesław Dźwikowski

dyrektor Pozn. Zakł. Prod. Bet. „Pozbet”
odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II kl., Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Dziesięciolecia, Złotą Odznaką Związku Zaw. Prac. Bud. i PMB, Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego, Honorową Odznaką m. Poznania, Odznaką Tyśiąclecia, Złotą Odznaką Zasłużonego Przemysłowca, Złotą Odznaką PZITB, Złotą Odznaką Prac. Ogródków Działkowych.

W Zmarłym straciłmy serdecznego i bardzo cenionego przełożonego, kolegę i przyjaciela. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 lipca 1966 r. o godz. 14 na cmentarzu na Junikowie.

KIEROWNICTWO RADA ZAKŁADOWA POP RADA ROBOTNICZA PRACOWNICY
Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów „POZBET” K5444

Dnia 24 lipca 1966 r. zmarł, po długich cierpieniach, nasz najdroższy, jedyny i niezapomniany syn i brat, sp.

inż. arch. Czesław Dźwikowski

dyrektor Pozn. Zakł. Prod. Bet. „Pozbet”
odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II kl., Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Dziesięciolecia, Złotą Odznaką Związku Zaw. Prac. Bud. i PMB, Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego, Honorową Odznaką m. Poznania, Odznaką Tyśiąclecia, Złotą Odznaką Zasłużonego Przemysłowca, Złotą Odznaką PZITB, Złotą Odznaką Prac. Ogródków Działkowych.

W Zmarłym straciłmy serdecznego i bardzo cenionego przełożonego, kolegę i przyjaciela. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 lipca 1966 r. o godz. 14 na cmentarzu na Junikowie.

KIEROWNICTWO RADA ZAKŁADOWA POP RADA ROBOTNICZA PRACOWNICY
Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów „POZBET” K5444

ZAKŁAD USŁUGOWY SPÓŁD. PRACY
»ZESPÓŁ« - POZNAN,
AL. MARCINKOWSKIEGO 24
(2 podwórze)

POLECA I WYKONUJE

DROBNE USŁUGI DUKARSKIE

DLA LUDNOŚCI:

- BILETY WIZYTOWE,
- ZAPROSZENIA I ZAWIADOMIENIA OKOLICZNOŚCIOWE,
- BLOCZKI — RECEPTYRUKI,
- STEMPLE KAUCZUKOWE.

K5264

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantata 10.
K4639

Przetargi

Państwowe Gospodarstwo Rolne Niepruszewo, pow. Nowy Tomysł, poczta Otus, tel. Buk 145 — zaprasza przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne DO SKŁADANIA OFERT NA WYMAŁOWANIE WEWNĄTRZ I ZEWNĄTRZ PAŁACU w PGR Niepruszewo, w terminie do dnia 30 sierpnia 1966 r.

Otwarcie ofert nastąpi dziesiątego dnia od chwili ukazania się niniejszego ogłoszenia. K5278

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gostyniu — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na SPRZEDAŻ SAMOCHODU OSOBOWEGO „WARSZAWA” — typ M 20. Cena wywoławcza 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 sierpnia 1966 roku o godz. 10 w Prezydium PRN w Gostyniu, ul. Marchlewskiego 256.

Pojazd oglądać można codziennie od godz. 8-12 pod w/w adresem.

Przystępujący do przetargu winien, najpóźniej w dniu 5. VIII. 66, złożyć w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K5244

Spółdzielnia Mleczarska w Witkowie, pow. Gniezno, Stary Rynek 3 — ogłasza na dzień 6 sierpnia 1966 r. PRZETARG OGRANICZONY na PRZYZCIEPIENIE SAMOCHODOWA, cena wywoławcza 5.000 zł.

Przetarg odbędzie się w Spółdzielni Mleczarskiej w Witkowie, pow. Gniezno, Stary Rynek 3 o godzinie 10.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Spółdzielni. K5379

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Drezdenu, ul. Niepodległości nr 4 — ogłasza PRZETARG na wykonanie KAP. REM. SIECI GAZOWEJ w Drezdenu — długości 1400 mb.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 31 lipca br.

Informacje dot. w/w robót można uzyskać w biurze MPKG, codziennie od godz. 7 do 15.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 sierpnia 1966 r. o godz. 10 w biurze MPKG.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5324

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Ogrodowa 12 — ogłasza PRZETARG na wykonanie REMONTU KAPITAŁNEGO OBRA-BIAREK DO METALU.

1. Tokarki TUE-35
2. Strugarki — skok 600 mm.

Termin wykonania prac do 30 września 1966 r. Blizszych danych odnośnie zakresu prac udzieli D. G. Mechanika.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 5. VIII. 1966 roku o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K5310

Dnia 24 lipca 1966 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza, niezapomniana matka, siostra, tesciowa, ciocia, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, sp.

z DYKIERTÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

W głębokim smutku pogrążeni
SYN, SĘNOWA, WNUCZKI I RODZINA
Mosina, Śremska 6, Poznań. 28489g

Dnia 24 lipca 1966 r. zmarł, po długich cierpieniach, nasz najdroższy, jedyny i niezapomniany syn i brat, sp.

z DYKIERTÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
28476g

Dnia 24 lipca 1966 r. zmarł, po długich cierpieniach, nasz najdroższy, jedyny i niezapomniany syn i brat, sp.

z DYKIERTÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
28476g

Dnia 24 lipca 1966 r. zmarł, po długich cierpieniach, nasz najdroższy, jedyny i niezapomniany syn i brat, sp.

z DYKIERTÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
28476g

Dnia 24 lipca 1966 r. zmarł, po długich cierpieniach, nasz najdroższy, jedyny i niezapomniany syn i brat, sp.

z DYKIERTÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
28476g

Dnia 24 lipca 1966 r. zmarł, po długich cierpieniach, nasz najdroższy, jedyny i niezapomniany syn i brat, sp.

z DYKIERTÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
28476g

Dnia 24 lipca 1966 r. zmarł, po długich cierpieniach, nasz najdroższy, jedyny i niezapomniany syn i brat, sp.

z DYKIERTÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
28476g

Dnia 24 lipca 1966 r. zmarł, po długich cierpieniach, nasz najdroższy, jedyny i niezapomniany syn i brat, sp.

z DYKIERTÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
28476g

Dnia 24 lipca 1966 r. zmarł, po długich cierpieniach, nasz najdroższy, jedyny i niezapomniany syn i brat, sp.

z DYKIERTÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
28476g

Dnia 24 lipca 1966 r. zmarł, po długich cierpieniach, nasz najdroższy, jedyny i niezapomniany syn i brat, sp.

z DYKIERTÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
28476g

Dnia 24 lipca 1966 r. zmarł, po długich cierpieniach, nasz najdroższy, jedyny i niezapomniany syn i brat, sp.

z DYKIERTÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
28476g

Dnia 24 lipca 1966 r. zmarł, po długich cierpieniach, nasz najdroższy, jedyny i niezapomniany syn i brat, sp.

z DYKIERTÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
28476g

Dnia 24 lipca 1966 r. zmarł, po długich cierpieniach, nasz najdroższy, jedyny i niezapomniany syn i brat, sp.

z DYKIERTÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
28476g

Remont nocnej apteki

Od 1 do 31 sierpnia br. zamknięta będzie, z powodu remontu, jedna z najczęściej odwiedzanych przez pacjentów aptek — apteka nr 9 przy al. Marcinkowskiego 11. W związku z tym czynności jej przejmie apteka nr 2 przy ul. Mickiewicza 22. Będzie ona otwarta całą dobę. Apteka przy ul. Mickiewicza prowadzi także w tym czasie sprzedaż odczynników, profarmaków, sulfamidów, tlenku oraz posiadać będzie cały obowiązujący zestaw surowców i szpecyfików.

Dla udogodnienia pacjentów poradni zdrowia psychicznego sprzedawczych leków neuroleptycznych, która dotychczas odbywała się w aptece przy al. Marcinkowskiego, przesunięta zostanie do apteki nr 5 przy ul. Czerwonej Armii 25 (st)

odpowiadamy

Dariusz — stały czytelnik. — List przekazujemy autorowi artykułu. (1522)

Stala czytelniczka, E. K. — Sprawa jest niełatwa. Korkownik tak szybko nie da się z mebli usunąć. Radzimy zasięgnąć rady u fachowca meblarza. (1543)

Pani B. z Poznania. — Innych informacji poza tymi, które podałyśmy w „Głosie” nie posiadamy. Notatka ta przekazana została przez Polską Agencję Prasową w Warszawie, Al. Jerozolimskie 7. (1548)

Helena Leitholz, ul. Świerczewskiego. — Radzimy w kiosku założyć teczkę. Sprzedawczyni ma prawo odkładać w nią gazety dla Pani. (1559)

Ignacy Listewnik. — Słowo interwencji jest skróconą formą wyrazu interweniować (przyjęta z języka rosyjskiego). Słowo kurort — miejscowość lecznicza, uzdrowisko. Jest ono oczywiście formą przestarzałą, ale używaną i to przez takich pisarzy, jak Gołkiewicz, Orzeszkowa. Mówi o tym Słownik Języka Polskiego prof. Witolda Doroszewskiego (Polska Akademia Nauk), strona 248 i strona 1311. (1557)

Krzysztof Cz. — Przeprowadzone okresowe analizy nie stwierdziły, jakoby mleko było fałszowane. (1446)

Po przebudowie — przeprowadzka

Dosłownie na kilka godzin przed otwarciem tegorocznych MTP, zakończona została budowa pawilonów przy ul. Świerczewskiego, tuż obok wejścia na Targi. Jeden z nich zajął Oddział Turystyczny „Orbisu”, a drugi sklep Banku PeKaO. Punkt ten doskonałe nadaje się na tego rodzaju działalność handlową i nie dziwnego, że w czasie Targów był tłumnie odwiedzany przez gości zagranicznych i krajowych. Jednak zaraz po zakończeniu MTP sklep przeniesiono z powrotem na Stary Rynek.

Będzie tam prosperował jeszcze kilka miesięcy i dopiero po koniecznej przebudowie wnętrza pawilonu powróci znowu na ul. Świerczewskiego. Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego przygotowuje nowe projekty i wkrótce mają rozpocząć się prace. Kierownictwo Banku PKO spodziewa się, że jeszcze przed końcem br. będzie można otworzyć nowy punkt sprzedaży.

A swoją drogą szkoda, że wszystkich przeróbek i prac adaptacyjnych nie zrobiono w trakcie budowy. I koszt byłby mniejszy i klienci byłby mniej skołowani przeprowadzkami Stary Rynek — Świerczewskiego i z powrotem. (st)

Lipiec	Aony
25	Słońce: 4.02—19.55
wtorek	

TEATRY

— nieczynne

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 — „Wózek dziecięcy” (szwedzki, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Lekarstwo na miłość” (pol., 14 l.); BALTYK — g. 14.45, 17.30 i 20.15 „Kim pan jest doktorze Sörgo” (franc.-jap.-włoski, 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Długość polalku 90” (czeski, 14 l.); GONG — g. 10 i 12 „Kapral i inni” (węg., 11 l.); g. 16, 18 i 20 „Miłość blondynki” (czeski, 18 l.); GRUN-

Szkoły czekają na 8-klasistów

Przed pierwszym rokiem reformy szkolnej

W wrześniu br. po raz pierwszy zasiądą w ławach szkół podstawowych ośmioklasiści. W związku z tym poczyniono wiele przygotowań, by wprowadzenie reformy szkolnej nie spowodowało zakłóceń w życiu tej kategorii szkół. Od kilku lat trwały przede wszystkim starania o zapewnienie uczniom jak najlepszych warunków lokalowych.

W minionej 5-lacie wybudowano w naszym mieście 27 szkół podstawowych. Dzięki temu zmniejszyło się zagęszczenie uczniów na 1 izbę lekcyjną z 69,9 w 1960/61 roku szkolnym na 58 w 1964/65. W okresie niedawno zakończono roku szkolnego nastąpiła dalsza poprawa w tej dziedzinie. Sytuacja nie przedstawia się jednakowo w całym mieście. Są rejonu lub poszczególne szkoły, w których nadal panuje tłok, są i takie, w których nauka odbywa się już tylko na jedną zmianę. Najbardziej tłoczno jest np. w szkołach na Naramowicach i Głuszynie. W tych rejonach jeszcze tłoczniej będzie wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego 1966/67. Jak zapewni jednak wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania — Władysława Klawiter, wymienione wyżej obie peryferyjne szkoły doczekają się w roku przyszłym rozbudowy. Na osiedlu przy ul. Świerczewskiego warunki nauki poprawie ulegną po wybudowaniu tu jeszcze jednego obiektu, co nastąpić w obecnej 5-lacie.

Samo wprowadzenie 8-letniej nauki nie spowoduje jeszcze w poznańskich szkołach jakiegoś dodatkowego tłoku. Około 60 proc. uczniów klas VII przeszło przecież do szkół zawodowych. Z przewidywanych zaś danych wynika, że w klasach I rozpocznie naukę znacznie mniej dzieci, niż to było w latach poprzednich.

Zapewnienie możliwie jak najlepszych warunków lokalowych, to jeszcze nie wszystko. Wprowadzenie reformy szkolnej pociąga za sobą konieczność wielu innych zmian m. in. coraz szerszego stosowania nowoczesnych metod nauczania. I pod tym względem poznańskie szkoły nie mają powodu do narzekania. Tylko w tym roku na modernizację starych budynków i ich remonty oraz na przebudowę niektórych pomieszczeń w nowych szkołach przeznaczono z Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów około 10 mln. zł. Na ten sam cel i z tego samego źródła w dwóch poprzednich latach wyasygnowano 7 mln. zł. Za te pieniądze można było dokonać wielu ulepszeń, które pomogą do kontynuowania 8-letniej nauki.

Dalszą pomocą dla szkół stało się przeznaczenie w tym roku przez władze miejskie dodatkowo 8,5 mln. zł na zakup sprzętu oraz pomocy naukowych. A więc i w tej sprawie, która nie we wszystkich szkołach, była do tej pory należąca do rozwiązań, nastąpiła radykalna poprawa. Przy rozdziale dodatkowych pieniędzy na poszczególne dziedziny, obecni byli przedstawiciele „Cezas”-u oraz Wytwórni Pomocy Naukowych. Zapewnili oni pełne zrealizowanie dodatkowych zamówień. Teraz tylko od inwencji poszczególnych władz dzielnicowych oraz samych kierowników szkół zależy, by zamówienia były złożone w odpowiednim terminie i na czas nadszedł towar. Jeśli nie przypilnują tego najbardziej zainteresowani — dodatkowe środki mogą przepaść, co stanowiłoby chyba niepotworną stratą. Wiemy zaś z ubiegłorocznych doświadczeń, że nie zawsze fundusze przeznaczone na oświatę były w pełni wykorzystywane.

Reforma szkolna wymagała także wielu wysiłków w celu zapewnienia szkołom należytej kadry nauczycieli. I to zagadnienie pomyślnie rozwiązano. W każdej dzielnicy odbywały się szkolenia pedagogów. Do pozytywnych zjawisk należy zaliczyć fakt, że sami nauczyciele dostrzegali potrze-

bę doksztalcenia się. Wielu już wcześniej zdobyło wyższe wykształcenie, a inni podnoszą swoje kwalifikacje na studiach zaocznych lub w szkołach wieczorowych.

W nowym roku szkolnym — jak nas zapewniono — położą się też nacisk na zwiększenie dotychczasowej liczby pól internatów i świetlic w szkołach. Ponadto udostępni się dzieciom boiska szkolne. Po prostu będzie można z nich korzystać przez cały dzień. Zważywszy, że wiele boisk ma doskonałe wyposażenie — decyzję tę należy uznać za słuszną.

A. S.

Przydały się parasole



Podwórkowi rowerzyści

Powołując się na nasz artykuł w sprawie wyglądu podwórek z czerwca br. Czytelniczka „Głosu” p. K. Raczynska skarży się, że na podwórku posesji, którą zamieszkuje (ul. Dąbrowskiego 69) jeżdżą — w sposób zagrażający bezpieczeństwu innych osób — młodsi rowerzyści. Zdaniem Czytelniczki szczególnie zagrożone są małe dzieci bawiące się na tymże podwórku. Na harce wyrostków na rowerach nikt nie zwraca uwagi: ani dozorca, ani lokatorzy.

Obejrzelismy podwórze przy ul. Dąbrowskiego 69. Zapewne przypadek, ale nie spotkaliśmy żadnego z dokazujących rowerzystów. Podwórko natomiast ma jedną zaletę. Jest w sposób wystarczający oddzielone od ruchliwej jezdni ulicy Dąbrowskiego. Oczywiście nie popieramy „indiańskich zawodów na rowerach”, umiar zawsze jest potrzebny. Ponieważ jednak nikt nie reaguje na te wyczyny rowerzystów, więc przypuszczalnie rodzice i dozorca nie uważają tych „wyczynów” za zbyt groźne.

Mamy nadzieję, że surowość naszej Czytelniczki nieco zmieni i z pewnym wyrozumieniem zacznie patrzeć na podwórkowych ekwilibrystów. Lepiej chyba, że jeżdżą oni po podwórzu, niż po ulicy. (ad)

INFORMUJEMY

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej: 27 br. w godz. od 8—15 dla miejscowości Kicin, 28 br. w godz. od 8—15 dla ulic: Składowa, Skośna, Towarowa i Marchlewskiego od Czerwonej Armii do Chudoby oraz 29 br. w godz. od 8—15 dla miejscowości Mechowo. M4852

Skargi mieszkańców dolnowildeckiego osiedla

Jeszcze nie tak dawno Dolna Wilda była chyba jedną z najbardziej zaniedbanych ulic Poznania. Jedno — i dwupiętrowe obok kamieniczki oraz ogródki, których zieleni nigdy nie mogła oka cieszyć.

Ale i tutaj coś się ostatnio zmieniło. W ostatnich latach w pobliżu Rynku Wildeckiego wyrosło osiedle Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Kilkanaście kolorowych budynków rozjaśnia szarysznę tej części Wildy.

Nie wszystko jednak wygląda tu różowo. Oto od mieszkańców wildeckiego osiedla PSM otrzymaliśmy list pod-

dający krytykę porządku panującego na tymże osiedlu. Stan faktyczny na ogół zgadza się z tym, co napisano do redakcji. Sprawdziliśmy to na miejscu.

Najbardziej denerwują mieszkańców osiedla rozkopy na przeciw bloku przy ulicy Jerzego 15 a-d. Rzeczywiście, wygląda to jak sterta gruzów, rozkopy są niezabezpieczone, a i woń unosi się wokół nieprzyjemna. Tak już jest od przeszło 2 miesięcy.

Osiedle, praktycznie biorąc jest nieoświetlone. Jeżeli dodamy do tego, że chodniki w wielu miejscach zostały zdemastrowane, wieczorne powroty do domów bywają często, ostrożnie mówiąc, kłopotliwe. Jezdni wewnątrz osiedla, rów nież przydałyby się remont. W dzień kursują po niej na rowerach i rowerkach, czy po prostu bawią się — dzieci. Wszystko w jawnej niezgodzie z umieszczonym przy wejściu znakiem drogowym. Wprawdzie ruch jest tutaj niewielki, ale czy na wypadek należy czekać? Żal nam też małych dzieci mieszkających na osiedlu. Gdzie one mają się bawić? W piaskownicach piasku prawie nie widać, po trawnikach chodzić nie wolno (ich stan mimo to jednak budzi sporo zastrzeżeń).

Murek okalający budynek przy ul. Dolna Wilda 42 a-c jest zniszczony. Naprawy domaga się także bruk przy schodach do świetlicy osiedlowej (w kierunku starych bloków, obok wysypów do kotłowni).

Mamy nadzieję, że Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa weźmie pod uwagę te głosy krytycznej nie mieszkańców osiedla zamkniętego się w czworoboku ulic: Jerzego, Dolnej Wildy, Czajkiej i Powstańczej. Nie są to na szczęście bolączki „największego kalibru” ale właśnie dlatego należy je możliwie szybko usunąć. (ad)

Dziś losowanie premii PKO

Oddział Wojewódzki PKO zawiadamia, że dzisiaj o godz. 9 w sali reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu przy ul. Marchlewskiego 108/112 odbędzie się losowanie premii w postaci 68 samochodów osobowych wśród właścicieli premiowych, umiejscowionych książeczek oszczędnościowych PKO wystawionych w Poznaniu i województwie. (na)

Fot. (2) H. Kamza

